Nr. 267. Wtorek, 22. Listopada 1904. Rok 94.

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

**„Przewodnik naukowy i literacki“**, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po **14 hal.**, kilkorazowe po **12 hal.** od miejsca i wiersza miarą petitową, **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.**

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. i w biurze Ludwika Plohna ulica Karola Ludwika l. 9; we** Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama 38 Rue de Varenne.

## CZĘŚĆ URZĘDOWA

P. Minister skarbu zamianował przydzielonych do służby w Ministerstwie skarbu koncypistów skarbu, dr. Jana Zdzisława Słuszkiewicza i dr. Karola Bernaczka, koncypistami ministeryalnymi w Ministerstwie skarbu.

## CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

*Lwów, 21 listopada.*

W sobotnim *Fremdenblacie* znajdujemy bardzo trafne uwagi o dyskusyi w Izbie posłów Rady państwa. Izba, brzmi ów komentarz, pozwoliła sobie na dwie mowy, których z pewnością nigdzie indziej nie możnaby usłyszeć. Mowcom socyalnej demokracyi wydaje się to może dowodem szczególnej odwagi, skoro z kołczana swego dobędą zatrutych strzał przeciwko sferom, których na całym świecie unika, o ile możności, obyczaj i poczucie obowiązku partyi. A jednak podziwiać w tem możnaby co najwyżej odwagę wytaczania spraw, które najmniejszego nie mają związku z politycznymi celami żadnego stronnictwa, które więc wciąga się do dyskusyi jedynie gwoli sensacyi. Ale poważna misya trybuna ludowego a pozowanie na takiego trybuna — to rzeczy zupełnie różne. Toga sama jeszcze nie nadaje powagi, a czerwona tunika nie wyczerpuje celów radykalizmu. Nie imponują też grzmiące słowa pod osłoną nietykalności poselskiej. Poważni statyści, nie zdążający do tego, by upajać się dźwiękiem słów własnych, pozostawiają je tym, których celem jest nie walka o pewne interesy, jeno wysunięcie własnej osoby.

Niestety — twierdzenie, że w Austryi pod wielu względami pozostaliśmy w tyle za innymi ludami, sprawdza się przedewszystkiem na naszych radykalnych retorach. Dali się oni o dziesiątki lat wyprzedzić swym zagranicznym towarzyszom broni. Podczas gdy socyalna-demokracya w Niemczech i Francyi stara się o przystosowanie do istniejących warunków, by w ich obrębie wywalczyć przywileje dla mas, uderzył Pernerstorfer w ton taki, jak gdyby szło mu o zupełne starganie węzłów, łączących jego partyę ze wszystkiemi stronnictwami ładu i tradycyi austryackiej. „Naganiaczem absolutyzmu“ nazwał go hr. Sternberg, jakkolwiek i ten mowca niezbyt przebiera w zarzutach i wcale nie nadawałby się na stanowisko parlamentarnego mistrza ceremonii. W istocie też możnaby przypuszczać, że takie „mówki“ dobiją parlamentaryzm, gdyby czyniły jeszcze wrażenie. Ale ich patos jest zwykłem polowaniem na efekt, chociażby kosztem politycznego rozsądku i przyzwoitości parlamentarnej. Jeżeli więc p. Pernerstorfer mniemał, że tym sposobem ściągnie gromy oburzenia i wywoła dramatyczne sceny, w których środku stanąłby jak posąg oblany jaskrawem światłem, to przekonano go, jak złudne były owe nadzieje. Zwykły to zresztą los sztucznych piorunów, że nie wzniecają pożogi. Co prawda, także hr. Sternberg miał chwile, kiedy stanął na tym samym poziomie, jakkolwiek później dezawuował Pernerstorfera. W gonitwie za efektem zrównali się z sobą obaj, jak bracia.

Ale ostatecznie—kończy *Fremdenblatt*—wszystko musi mieć granice. P. Pernerstorfer zaś przekroczył je, pomiatając względami, które zwykł był dotąd szanować przynajmniej w parlamencie. Jeżeli zaś jego wybryki, odparto jako zuchwalstwo, — to nie dla tego, by przypisywano im pewną doniosłość, jeno w interesie powagi Parlamentu, tak bardzo naruszonej w chwili, gdy wszystkie poważne żywioły dokładają starań, by powstrzymać uciekające z ciała ustawodawczego życie. W tym duchu powiedzenie hr. Sternberga o „naganiaczach absolutyzmu“ uznać należy jak zupełnie słuszne, nieraz już bowiem bywało, iż zakochany w sobie radykalizm stawał się poplecznikiem reakcyi, której śmiertelnego wroga udawał.

## Położenie na Węgrzech.

Energiczny krok hr. Tiszy stał się, jak wiadomo, powodem rozterek w rządowem stronnictwie liberalnem. Mimo wszakże wystąpienia 11 posłów, ogół partyi z prawdziwym entuzyazmem kruszy kopie w obronie prezesa gabinetu. Nad secesyą ubolewają, głębszego jednak wrażenia nie zdołała ona wywołać mimo, że prawdopodobnie jeszcze kilku posłów zgłosi swe wystąpienie. Owacya, którą zgotowano w klubie liberalnym w sobotę hr. Tiszy i Dezyderemu Perczelowi dosadnie charakteryzuje nastrój.

Perczel, odpowiadając na nią, zauważył, że przyszłoby mu bardzo łatwo zyskać popularność. Nie brakłoby nawet pochodu z pochodniami, gdyby zechciał był pójść na rękę opozycyi. Ale on pozostawia to amatorom tanich wawrzynów, sam poprzestając na przeświadczeniu, iż oddał usługę prawdziwemu parlamentaryzmowi. Co do wyborców, to obowiązek swój wobec nich zamyśla Perczel spełnić za pomocą listu otwartego, który prawdopodobnie okaże się we wtorek.

Hr. Tisza oświadczył również, że jest zupełnie zadowolony z tego, co się stało. Prawdziwą radość sprawiło mu, że w rzędzie tych, co złożyli mu życzenia, znalazł się także prezydent Izby magnatów, hr. Albin Csaky.

Jeżeli, mówił premier węgierski, dopuściłem się może obrazy formy, łatwiej przecie to wybaczyć, aniżeli naruszenie istoty prawa. Oczywiście trudno łudzić się, jakoby teraz zapanować miały odrazu różowe stosunki. Ale łupina twardego orzecha raz nakoniec pękła. Teraz rzeczą jest stronnictwa pouczyć kraj o prawdzie i stawić czoło opozycyjnym wichrzeniom. Hr. Tisza wyda prawdopodobnie list otwarty do swych wyborców.

Tego samego wieczoru (w sobotę) ukonstytuowała się koalicya partyj opozycyjnych i wybrała „komitet kierujący zjednoczonej opozycyi“. Ów komitet odbył zaraz posiedzenie, na którem uchwalono wystosować adres do Tronu i manifest do narodu.

W klubie partyi niezawisłej obradowało około 100 posłów pod przewodnictwem Kossutha. Hr. Apponyi przedłożył tekst adresu do Tronu. Tekst ten jednogłośnie zatwierdzono.

Adres zjednoczonej opozycyi podnosi, że ostatnie zdarzenia w Sejmie sprzeczne są z konstytucyą i składa odpowiedzialność za tę „zbrodnię“ na prezydenta Izby posłów Sejmu i prezydenta ministrów. Ustawy uchwalone na podstawie nowego regulaminu uznaje adres za nieważne. Adres uprasza Najj. Pana, by przypuszczeniu, że stało się to wszystko za Jego wiedzą, zadał kłam królewskim czynem — przez strącenie winnego prezydenta ministrów i złożenie administracyi kraju w ręce mężów, którzy potrafią ocalić honor konstytucyi.

Adres podpisało 21 posłów, tworzących „Komitet zjednoczonej opozycyi“.

Wygotowany przez p. Eötwösa projekt manifestu do narodu podaje obraz ostatnich zdarzeń w Sejmie bez słowa jakiejkolwiek krytyki.

Izba magnatów odbyła w sobotę posiedzenie, w którem wzięli udział wszyscy członkowie gabinetu. Hr. Ferdynand Zichy omawiając onegdajsze zajścia w Izbie poselskiej, oświadczył, iż zajścia te dają powód do poważnych obaw o całość konstytucyi. Hr. Vigyaso prosił prezydenta Izby, aby starał się o przestrzeganie form konstytucyjnych. Następnie odczytano reskrypt królewski o zamknięciu sesyi.

Do tego ogólnego obrazu położenia dodają depesze następujące nowe szczegóły:

W dalszym ciągu wystąpiło z partyi liberalnej jeszcze ośmiu członków.

W adresie opozycyi znajduje się charakterystyczny zwrot, że Tisza naraził Króla na pozór współdziałania w kroku, które gdyby było istotnem, byłoby zdolne konstytucyjnie i moralnie zachwiać władzę królewską.

Podczas posiedzenia opozycyi na ulicy demonstrowała grupa studentów przeciw rządowi. Następnie jednak rozeszła się spokojnie.

Liberalne mieszczaństwo odbyło wczoraj liczne zgromadzenie, na którem uchwalono rezolucyę, wyrażającą zaufanie stronnictwu liberalnemu i hr. Tiszy za czyn godny prawdziwego męża stanu i wyrażono nadzieję, że rozpoczęte dzieło hr. Tisza doprowadzi do końca. Hr. Tisza odpowiedział długą mową, w której oświadczył, że o zamachu stanu nie można tutaj mówić, potępił wciąganie Króla do walki i oświadczył, że naród wypowie swą wolę, przez którą każdy będzie musiał się ugiąć. Nakoniec tłum urządził hr. Tiszy owacyę, podczas gdy grupa około 150 osób wołała „precz z nim“.

---

8)

## SZKICE FINLANDZKIE.

(Ciąg dalszy).

### Helsingfors.

Na wyżynach, na które sztukę fińską podniósł Edelfelt, czują się bardzo dobrze dwaj z najmłodszych, Ernefelt i Gallen. „Wypalanie lasu“ pierwszego jest skończonym aktem subtelnego naturalizmu i głębokiej melancholii. Dwie te cechy nie opuszczają Ernefelta w żadnem jego dziele. Tylko ich natężenie bywa rozmaite. Gallen jest zupełnem przeciwieństwem Ernefelta. Obdarzony potężną fantazyą, silny w ruchu i kolorze, lubuje się w gwałtowności przechodzącej nieraz aż w brutalność. Tematy zawsze prawie fantastyczne, czerpane najczęściej z „Kalewali“, która fantastycznością swoją najbardziej widocznie przemawia do duszy artysty, przetwarzają się pod jego rozwichrzonym pendzlem w coś, na co Niemiec ma bardzo trafne wyrażenie — „gruselig“.

Obok tych dwóch grupuje się cała plejada jeszcze młodszych. Ci hołdują przeważnie najnowszej sztuce. A kilku z nich pozostaje wprost pod wyraźnym wpływem Tooropa.

Rzeźba jest mniej obfita w dzieła i imiona. Chociaż i tu taki Runeberg (syn poety), Wikström, Wallgrom i Stigell wysuwają się daleko po za granice znośnej przeciętności.

* * *

Potrzeba już wyjeżdżać. Dwóch znajomych moich każe mi jeszcze oglądać prześliczną grecką budowlę archiwum senatu, rozkoszować się bareliefami Wikströma na frontonie pałacu Sejmu i pięknymi plafonami Ernefelta w uniwersyteckiej auli. Wieczorem młodzież szkolna urządza sobie regaty. Dziewczynki i chłopcy wiosłują zawzięcie. Krzyk i gwar panują zarówno wśród ścigających się na wodzie, jak wśród widzów na brzegu. Regaty takie powtarzają się tu bardzo często, bo szkolnictwo fińskie dawno już uznało za jedno ze swoich głównych zadań fizyczne wychowanie młodzieży.

Za tydzień Helsingfors przystroi się na przyjęcie swoich najdroższych gości — kilku tysięcy rybaków ze Sckärów, którzy raz na rok przyjeżdżają do stolicy, aby zabawić się i posłuchać odczytów i wykładów, jakie wygłaszają dla nich wówczas w Uniwersytecie ludowym najpierwsze powagi literackiego i naukowego świata fińskiego. Odbędzie się wówczas szereg festynów ludowych, przedstawień popularnych i koncertów, które znowu na cały rok wzmocnią świadomość narodową mieszkańców ubogich samotnych wysepek, zacieśniając jeszcze bardziej węzły solidarności narodowej.

### Na Sckärach.

„Uleaborg“, jeden z czterech statków towarzystwa żeglugi morskiej Petersburg-Sztokholm, przytulił się już swym białym burtem do granitowej grobli i oczekując na pocztę, sapie z niecierpliwości. Po mostku snują się jeszcze podróżni i odprowadzający ich znajomi. Słońce sypie przeczyste blaski. Woda mieni się barwami szafiru, rubinu, opalu, topazu, złota i stali....

Zdala zbliża się ku nam ogromne towarzystwo. Młode panie i panowie odprowadzają na statek aktorkę sztokholmską, która wraca z gościnnych występów. Zebranie przeważnie szwedzkie. Jest ze czterdzieści młodych pań i panien. Niema między niemi ani jednej brzydkiej, ani jednej „przyjemnej“, ani jednej „przystojnej“. Wszystkie jedna w drugą śliczne. Słuszne, smukłe, przepysznie zbudowane, roześmiane, hoże i niesłychanie — naturalne.

Synhedrionu takiego — jak żyję — nie widziałem. Cóż dziwnego, że się sromotnie zagapiłem. Kobiety szwedzkie są najpiękniejsze w Europie. O mężczyznach nie można tego powiedzieć. Nie można nawet powiedzieć, aby się przedstawiali korzystnie. Potomkowie Wikingów są przeważnie mali, niedorodni, zimni i sztywni na sposób bynajmniej nie angielski.

Na pokładzie pojawiło się także kilka pań fińskich. Twarze szerokie, oczy małe i skośne nieco, a w wyrazie ich ta szczególna chłodna łagodność, która tak wybitnie cechuje mongolskie fizyognomie...

Z mola rozległy się okrzyki pożegnalne na cześć kapłanki Melpomeny. Zasypano ją kwiatami i wycałowano. Na mostku sterowym zadzwoniono. Parowe walce zawirowały, ściągają stalowe liny. Ruszyliśmy.

Statek zgrabnymi łukami wymija szykujące się do podróży rybacze żaglowce. Helsingfors, skąpany w słońcu, lśniący od polerowanych granitów, pozostaje za nami, jak duży fantastycznie pomalowany wachlarz.

Mijamy Sweaborg. Nieruchome wyloty potężnych dział fortecznych, zdają się patrzeć na nas jak uparte, a przenikliwe oczy. W tłocznie puszczono całą parę. Śruba zawirowała silniej. Statek zaczął na swój sposób dygotać, pozostawiając za sobą białą wstęgę spienionej i sperlonej wody.

Po chwili wjechaliśmy w „Sckäry“. Całe południowe wybrzeże finlandzkie otacza wieniec mniejszych i większych wysepek granitowych, które się po szwedzku nazywają „Sckärami“. A jest ich taka mnogość, tak obfitymi są ich kształty i fizyognomie, że sześciogodzinna podróż pomiędzy niemi stanowi najprzyjemniejszy epizod w całej podróży morskiej, nie tylko po zatokach Fińskiej i Botnickiej, ale w ogóle po Bałtyku.

(Dokończenie nastąpi).

*Konstanty Srokowski.*

Podczas zgromadzenia liberalnego mieszczaństwa wydalono z sali demonstrującą grupę klubu demokratycznego i oddano ją policyi. Na ulicy urządzili demonstracyę nieliczni studenci i robotnicy. Hr. Tiszę, gdy po zgromadzeniu udawał się pieszo do pobliskiego mieszkania swego krewnego, obrzucono kulami ze śniegu. Policya rozproszyła demonstrantów. Ogółem aresztowano wczoraj około 50 osób, które po wylegitymowaniu się przeważnie wypuszczono na wolność.

## Z Królestwa Polskiego.

We czwartek, dnia 10 listopada, na polach przy linii Grodno-Suwałki, około lasu augustowskiego, zebrane były wojska, odchodzące na daleki Wschód. Oczekiwały przybycia Mikołaja II., który przyjechać miał, aby je pożegnać. Z powodu zapowiedzianego pobytu cara, gubernator suwalski, Arcimowicz, zaprosił różne stany, aby przysłały deputacye. Przybyły więc deputacye szlachty, duchowieństwa, włościan, żydów i starowierców.

Szlachta zebrała się w liczbie 35 osób. Pociąg dworski stanął przed urządzoną umyślnie platformą o godzinie 9 15 zrana. Car, wysiadłszy, zwrócił się naprzód do obecnego delegata Wilhelma II., prezydenta Prus wschodnich, Moltkego, poczem gubernator Arcimowicz przedstawił zebraną szlachtę gubernii suwalskiej. W imieniu deputacyi przemówił, do Mikołaja II. p. Włodzimierz Gawroński z Pojeziorza, w powiecie wyłkowskim, radca Towarzystwa kredytowego ziemskiego, podając chleb i sól na tacy zakopiańskiej z napisem polskim: „Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj“.

Powitał on cara „u progu Królestwa Polskiego“, składając życzenia długiego panowania i pomyślnego ukończenia wojny. Stwierdzając ponownie szczerość postępowania Polaków i gotowość do przelewania krwi, zwrócił uwagę monarchy na potrzeby ludności polskiej i prosił go, by dał jej możność „rozwijania się na równi z innymi obywatelami państwa“.

Car uważnie i życzliwie wysłuchał przedstawienia szlachty. Dziękując, podał rękę każdemu z przedstawionych sobie przez gubernatora obywateli ziemskich, poczem, powitawszy każdą z osobna deputacyę, pojechał na przegląd wojsk. Po ukończeniu przeglądu odjechał o g. 12 w południe.

W Warszawie panuje spokój. Pogrzeb zabitych podczas rozruchów na Grzybowie, odbył się — mimo wszelkie niepokojące pogłoski — bez zaburzeń. Na Zamku wypadki niedzielne obudziły nieprzychylne usposobienie. Szerokie koła ludności warszawskiej— widząc bezpłodność tego rodzaju manifestacyi, w której ofiarami padają ludzie najniewinniejsi, a właściwa ręka kierująca kryje się przed wyrokiem w ciemne zaułki — potępiają ją bardzo ostro, przewidując z góry smutne jej następstwa i konsekwencye. Wszak jest to woda na młyn tej klasy urzędników rossyjskich, którzy pragną zawsze i wszędzie widzieć niezadowolenie i wrzenie, ono bowiem tylko sprowadza wyjątkowe prawa dla jednej, wyjątkowe zyski dla drugiej strony.

Wśród zupełnie niewinnych rannych znajduje się także sędziwy lekarz, dr. Frankenstein, którego kula dosięgła w chwili, gdy wchodził do swego domu niedaleko ulicy Złotej i uwięzła w karku. Drugim podobnie rannym jest znany chirurg, izraelita, dr. Fraenkel. Kula ugrzęzła mu w czaszce. Wyjęto ją, lecz stan chorego groźny. Ranną jest także panna Hirszowska i wiele innych osób, przechodzących w porze, kiedy strzały padły.

W *Czasie* czytamy: Zapowiadają dalsze manifestacye. Oczywiście nie przyjdą one do skutku, choć wielka plotka mówi, że 6000 rewolwerów jest w rękach między ludnością robotniczą. Zachowanie się policyi było bez ładu, chociaż policmajster Nolken działał wciąż uspokajająco. Natomiast powszechnie oburzają się na wojsko, które strzelało nie do winnych, lecz do niewinnego tłumu i bez żadnej przyczyny. Był to już akt zemsty. — Zapowiadają demonstracye na Koszykach, na Nowym Swiecie i na Krakowskiem Przedmieściu. Aresztowano 250 osób.

# WOJNA
## rossyjsko-japońska

### Nad Szaho.

Generał Kuropatkin telegrafował do cara dnia **17** b. m.: Dzień dzisiejszy minął spokojnie. Wczoraj objechałem wszystkie stanowiska i odbyłem inspekcyę wojsk. W niektórych miejscach Rossyanie są oddaleni od Japończyków tylko o 400 kroków. W nocy ciepłota spada do — 10·5°. Nadeszły tu futra. Dowóz środków żywności jest zapewniony. Duch wśród wojska bardzo dobry. Liczba chorych, pomimo trudnej służby, jest stosunkowo mała.

W nocy z **18** na **19** nie otrzymał Kuropatkin żadnych wiadomości o starciach na froncie.

Gen. Sacharow telegrafował do sztabu generalnego dnia **19** b. m.: Wczoraj dokonywaliśmy wywiadów w kierunku Manighai i Czitaidzi na prawym brzegu rzeki Hun. Nieprzyjaciel stawiał nam opór, ale został z tych miejscowości odparty. Most na rzece Hun, jakoteż miejscowość Manighai i część miejscowości Czitaidzi podpalono. Po naszej stronie jest dwóch zabitych a 5 ranionych. Wczoraj o świcie Japończycy w poważnej liczbie odparli sotnię kozaków koło Czidatindiszan.

Pod tą samą datą donosi korespondent *Birż. Wiedom.* z Mukdenu: Ubiegłej nocy walka artyleryi trwała w dalszym ciągu. Na prawem skrzydle zauważono silne nieprzyjacielskie oddziały, które nasza artylerya zmusiła do cofnięcia się. Na wschodnim terenie zauważono dość silne kolumny, posuwające się z widocznym zamiarem obejścia naszego lewego skrzydła. Nie jest jednakże pewnem, czy to była tylko przednia straż znaczniejszych sił nieprzyjacielskich, czy też tylko manewr zmierzający do odsłonięcia naszego centrum. W naszem wojsku panuje przekonanie, że nie opuścimy Mukdenu. Zdrowie i usposobienie naszych wojsk są doskonałe.

W Tokio sądzą, że wzrastająca akcya nad rzeką Szak, każe oczekiwać, jak się zdaje, wielkiej bitwy. Pozorne ruchy Rossyan mają za cel wywabienie Japończyków. Jednakże wszystkie ataki rossyjskie odparto. Marszałek Oyama donosi, że 18 b. m. z brzaskiem dnia nieprzyjacielski oddział uderzył na pozycye japońskie pod Szinglkinglan, został jednakże odparty. Nieprzyjaciel utrzymuje z Szakhopu bezustanny ogień z moździerzy i dział polnych, nie wyrządza jednakże żadnej szkody. Pod Hiansianszen wykryto oddział nieprzyjacielskiej piechoty i ostrzeliwano go. Oddział poszedł w rozsypkę i schronił się do pobliskiej wsi.

### Oblężenie Portu Arthura.

Telegram generała Stössla z dnia 2 b. m. opiewa: Jestem szczęśliwy, iż mogę donieść W. C. Mości, iż wszystkie ataki japońskie od 25 października do 2 listopada zostały przez nasze waleczne wojska odparte. Najgwałtowniejszy atak był dnia 30 października, ale dzięki zachowaniu się naszej rezerwy, która poszła do ataku na bagnety i naszych strzelców ochotniczych, nieprzyjaciel został na wszystkich punktach odparty. Japończycy tego samego dnia nie ponowili ataku. Na pobojowisku pozostała wielka liczba niepochowanych zwłok. Następnego dnia Japończycy ponowili ataki o godz. 4 po południu i o 9 wieczorem, ale zostali ponownie odparci. Porucznik sztabu generalnego Jolszin został ciężko raniony i stracił rękę i nogę. Duch wśród wojska wyborny. W walce odznaczyło się bardzo wielu, a szczególnie generał Kondratowicz.

Ostrzeliwanie wewnętrznej twierdzy i fortów trwa bez przerwy dalej. Straty Japończyków są bardzo wielkie. Oceniają je na 7 do 10 tysięcy ludzi.

W Szangaju głoszą, że Japończycy d. 17 b. m. po gwałtownym ataku zdołali opanować podkopy minowe, prowadzące do ważnych pozycyj, pomiędzy innemi kontrszkarpy portu Langsiuszan.

Powolność postępów japońskich na północnym froncie Portu Arthura wyjaśniają w dobrze poinformowanych kołach w Tokio tem, że japońskie działa nie dorównywują rossyjskim działom niezmiernie ciężkiego kalibru. Tylko temu zawdzięcza Stössel pomyślny dotąd wynik swej akcyi.

### Dalsze zbrojenia Japonii.

Donoszą z Tokio: W japońskiem ministerstwie wojny panuje od czterech tygodni ruch niesłychanie ożywiony. Japonia użyje wszelkich wysiłków, aby sprostać wzmożeniu się armii rossyjskiej, która, jak tu dokładnie wiedzą, urosła ogromnie w ostatnich czasach. W czasie od wielkiej bitwy pod Liaojanem wysłała Japonia na plac boju dywizye 7 i 8, dywizyę Formozy, jakoteż dwie dywizye kawaleryjskie. To, co głoszono w Europie (i z czem liczyli się Rossyanie) o nadejściu 9 świeżych dywizyj japońskich na plac boju, było wówczas przedwczesne, ale dzisiaj odpowiada już mniej więcej rzeczywistości. Część armii oblężniczej z pod Portu Arthura przyłączono tylko chwilowo do zastępów Oyamy; obecnie armia Nogiego uzupełniona została znowu do pierwotnej wysokości 70 000 ludzi. Jądro jej tworzą dywizye 1, 9, 11. Uzupełnienie materyału oficerskiego — w niektórych oddziałach zginęli wszyscy oficerowie — nastręczało pewne trudności, które jednak pokonano. Znaczny ilościowo, chociaż jakościowo niezbyt odpowiadający przeznaczeniu sukurs zyskali Japończycy w bandach Chunchuzów pod komendą oficerów japońskich. Jest nadzieja, że bandy te w gruncie bardzo dzielne, w krótkim czasie dzięki instruktorom i kierownikom japońskim nabędą pożądany stopień dyscypliny i oddadzą Japończykom niepoślednie przysługi.

### Luźne wiadomości.

W Mukdenie sądzą, że flota bałtycka mimo ewentualnego upadku Portu Arthura popłynie dalej. Celem jej bowiem jest Władywostok.

Z Petersburga donoszą, że Anglia i Rossya ustaliły już tekst konwencyi, który zostanie ogłoszony za kilka dni, a z którego usunięto pewne wyrażenia zbyt przykre dla Rossyi.

Arystokracya petersburska ze składek, urządzonych w swem gronie zakupiła milion puszek konserw, które już w najbliższych dniach wysłane zostaną do Azyi wschodniej.

# KRONIKA

*Lwów, 21 listopada.*

— **Kalendarz.** Wtorek (22) Cecylii. — Wszemiła. — Onysifora m.

Wschód słońca o godzinie 7 25 rano, zachód o godzinie 4·09.

— **Z c. i k. armii.** Dyrektorem inżynieryi w Trydencie zamianowany pułkownik sztabu inżynieryi Wacław Tertain, przydzielony do 13 p. p. Podpułkownik 30 p. p. Adam Pirgo przeniesiony w stan spoczynku. Najwyższe zadowolenie polecono wyrazić lekarzowi pułkowemu II klasy dr. Zenonowi Wachlowskiemu z 11 p. art. korp. za wyratowanie z narażeniem własnego życia dwóch artylerzystów od utonięcia. Srebrny krzyż zasługi z koroną otrzymał starszy profos sztabowy aresztu garnizonowego we Lwowie, Franciszek Demian.

— **Z Uniwersytetu.** P. Franciszek Dubowski, rodem z Slemienia, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** W poniedziałek, dnia 21 b. m., o godzinie pół do 8 wieczorem w Zakładzie fizycznym Uniwersytetu, ul. Długosza 8, prof. dr. M. Smoluchowski: „Promienie widzialne i niewidzialne“ (z doświadczeniami).

We wtorek, dnia 22 b. m. o godzinie 6 wieczorem w sali XIV. Uniwersytetu, ul. św. Mikołaja 4 II. p. prof. dr. W. Bruchnalski: „Ideał człowieka w pismach Mikołaja Reja“.

Wykład prof. dr. J. Raczyńskiego odbędzie się dopiero w przyszły wtorek, 29 b. m.

---

51

# Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

## DUSZA W ROZKWICIE.

(Z francuskiego).

### XIX.

(Ciąg dalszy).

Znalazł je od razu. Dotknął ich, fosfor zaświecił mu pod palcami. Nie śmiał patrzeć; stał nieruchomy, z oczami utkwionemi w błękitnawe, ruchome płomyki, które nikły, to unosiły się, nieuchwytne.

Tymczasem zegar na schodach wybił pół i ten odgłos niespodziewany, zdawało się, jakby go nagle obudził.

— Ha! — trzeba raz z tem skończyć! — rzekł wstrząsając się.

Zimny pot zwilżał mu czoło. Zapalił lampę, rzucił książkę na kołdrę, rozebrał się i położył.

Wtedy wziął lampę i przyłożył do firanki. Ręce jego drżały, jak ręce alkoholika, a oczy były błędne. Zbliżył szkło lampy do materyi; natychmiast zadymiło, zajęło się i lekki płomień uniósł się na kotarę.

— Już jest! — szepnął hrabia.

Położył się znowu, zaciągnął kołdrę pod samą szyję i patrzył zaokrąglonemi oczami jak ogień wzrastał,

Ale za chwilę potem wszystko zgasło. Materya musiała być wilgotna, a drzewo wcale się nie zajęło. Zęby starca dzwoniły ze strachu. Powstał gwałtownym ruchem z łóżka, porwał lampę i zapalił drugą firankę, dywanik przed łóżkiem i na stoliku nocnym, prześcieradła i pas materyi, który rozciągnął od łóżka do jednej z portyer. I obawiając się, żeby znowu nie doznać zawodu, wywrócił całą lampę, uderzywszy w nią kułakiem.

Wtedy ogromne światło zabłysło; nafta od razu buchnęła płomieniem, aż hrabia uczuł gorący powiew na twarzy.

— Tym razem już! pali się! pali się! — mówił, kładąc się napowrót do łóżka.

Rozciągnął się na plecach i czekał przerażony, z rękami złożonemi na piersiach.

Nie chciał ich rozłożyć; pomimo oparzenia, pomimo duszącego dymu pozostanie tak, żeby się nie dać skusić do ucieczki. Trzeba, żeby go znaleźli zwęglonego w tej pozycyi. I oszalałe jego źrenice ciągle patrzyły w płomienie, w lekkie płomyki unoszące się, opadające, skaczące z łóżka na stolik, ze stolika na portyery, liżące ściany, kąsające krzesła, prześlizgujące się przez drzwi, gdy pod ich żółtawymi językami zaczynały już trzaskać najbliższe meble w galeryi. Czasami, za podmuchem wiatru, pochylały się wszystkie, a potem unosiły się jeszcze wyższe z sykiem burzy.

— Pali się! — powtórzył pan de Montberthier ciągle z rękami złożonemi na piersiach.

I wzrok mu sztywniał.

Nie będą należeć do kogo innego rzeźby z jego zbiorów! Będą zniszczone razem z nim samym, wszystkie, wszystkie! Żaden kawałek się nie uratuje, miał wszelką nadzieję; dom spali się do szczętu przy takim wichrze. A o świcie, zostanie już tylko kupa popiołów w tem miejscu, gdzie wznosił się rodzinny zamek, tylko popioły, pod którymi kości ostatniego z właścicieli pomięszają się ze szczątkami belek i gruzami ścian.

Jednak, mimowoli hrabia obrócił głowę: meble się paliły, niema wątpliwości; słyszał ich trzask w galeryi: ale on sam wcale się nie palił. Nie umrze, pozostanie bezwładny na okopconem łóżku; wicher odgonił płomienie w stronę północno-wschodnią i pokój sypialny był prawie nietknięty.

Wtedy, ponieważ ogień nie chciał przyjść do niego, ojciec Niny poszedł sam do ognia. Chodziło mu o to żeby nie przeżyć, żeby podzielić los swego domu i swoich starożytności. Byłoby nadto śmiesznie, gdyby ten pożar dopełnił jego nędzy, zamiast ją zakończyć. Nie! nie! trzeba szukać śmierci w płomieniach, trzeba żeby ludzie znaleźli jego ciało pod gruzami, pod szczątkami jego zbiorów!

Chwiejąc się na nogach, z piekącemi od dymu oczami i dyszącą piersią od upalnej temperatury, rzucił się w drzwi do galeryi. Jedna ze stal ofiarowanych przez pana de Saverne paliła się już przy samych drzwiach. Chciał ją ująć w ręce, aby śmiertelnie się poparzyć.

Lecz nagle cofnął się, przerażony. Albert, stangret wbiegł właśnie do galeryi krzycząc i rzucił się ku swemu panu, aby mu nieść ratunek.

— Och! panie hrabio, zamek się pali... Proszę za mną! Tędy można jeszcze przejść...

Starzec uczuł się pochwycony silnemi dłońmi; nie chciano mu dać umrzeć. Cały dom może padnie pastwą płomieni, ale jemu się nic złego nie stanie; nie uchroni się ani przed ruiną ani przed wstydem.

Mimowoli wyrywał się, chciał odrzucić pomoc, którą mu narzucano i wrócić do swoich mebli. Służący dobrze to widział, ale nie zrozumiał właściwego powodu tego oporu.

— Ależ panie hrabio! wołał porywając go znowu. — Proszę to zostawić! Szafy można wszędzie kupić! Główną rzeczą myśleć o sobie.

I prawie wyniósł go na rękach.

Pan de Montberthier czuł się zgubiony. Już nie próbował się opierać. Ostatnią jego troską było tylko ukryć prawdę przed służbą.

— To moja lampa — bełkotał — moja lampa przewróciła się, gdym ją chciał zgasić. Ogień dostał się do firanek od łóżka.... Co za nieszczęście! Czy posłano po pompierów?

— Tak, panie hrabio, posłałem ogrodnika do miasteczka. To ja zobaczyłem pierwsze iskry. Pobiegłem, obudziłem służące, obudziłem także panienkę.... A oto i ona sama.

I hrabia ujrzał córkę, która przybiegła z rozrzuconymi włosami, w szlafroczku.

— Och! papo! — krzyknęła porywając ojca w drżące ramiona.

Oparty z jednej strony na ramieniu córki, z drugiej na służącym, pan de Montberthier przeszedł przez galeryę, zeszedł ze schodów i znalazł się w przedsionku. Całe jego ciało drżało. Zamknął oczy i pozwolił się prowadzić dalej.

(Ciąg dalszy nastąpi).

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Gorlicach z grupy najwyżej opodatkowanych z kategoryi handlu i przemysłu rozpisało Prezydyum c. k. Namiestnictwa na dzień 20 grudnia b. r.

Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom dotyczące Starostwo.

— **„Liga ku ochronie czci“.** Zarząd główny „Ligi“ odbył dnia 13 b. m. posiedzenie pod przewodnictwem swego prezesa JE. ks. Jerzego Czartoryskiego, na którym przyjęto nowych 36 członków. Najwymowniejszy to dowód, jak potrzebną jest „Liga“ w naszem społeczeństwie i jak jej działalność jest skuteczna a dla członków zbawienną. W niedługim czasie swego istnienia, bo jeszcze rok nie upłynął od zawiązania Towarzystwa, „Liga“ liczy sporo już członków, a między nimi także najpoważniejszych obywateli naszego kraju.

Szczerze życzyćby sobie należało, by nie setki, ale tysiące członków „Lidze“ przybywały i by z czasem całe nasze społeczeństwo stało pod jej hasłem i sztandarem, bo cześć, to najwyższy nasz skarb na ziemi, a „Liga“ właśnie go chroni, umacnia i utrwala. Sądy honorowe „Ligi“ załatwiły już kilka spraw, a na odbytem właśnie posiedzeniu uchwalono wyczerpujący regulamin dla sądów honorowych „Ligi“. Na razie nadmieniamy, że regulamin ten jest bardzo wyczerpujący, zawarty w 26 paragrafach, a wypracowany został przez komisyę regulaminową „Ligi“. Do niego jeszcze powrócimy wkrótce i będziemy się starali zapoznać publiczność przynajmniej z najgłówniejszemi postanowieniami.

Przypominamy wreszcie, że wszelkich informacyj udziela i zgłoszenia przyjmuje członek głównego zarządu i sekretarz „Ligi“, adwokat dr. Włodzimierz Godlewski we Lwowie, ul. Teatralna 3.

— **Z Towarz. politechnicznego.** Zgromadzenie tygodniowe odbędzie się we środę, dnia 23 b. m., o godzinie 7 wieczorem w lokalu Towarzystwa. Na porządku dziennym: Dyskusya nad projektem nowej ustawy budowlanej dla miasta Lwowa — referent prof. G. Bisanz.

— **Na pomnik Mickiewicza** przesłała na ręce prezesa komitetu prof. dr. Radziszewskiego, Rada powiatowa w Tarnobrzegu 25 koron.

— **Fundacya im. A. Mickiewicza.** Stan fundacyi wynosi z dniem dzisiejszym 24.669 K. 10 h.

— **Piękna uroczystość** odbyła się wczoraj o godzinie 11 przed południem w wielkiej sali ratuszowej. Krzesła radzieckie zajęli robotnicy, którzy pracowali przy budowie pomnika Mickiewicza: ziemni, kamieniarze i cieśle; na estradzie zjawili się prezes komitetu prof. Radziszewski i sekretarz Rolle z kilku członkami komitetu, dalej inżynierowie Sosnowski i Finkelstein, pani Schimserowa i kierownik jej zakładu, p. Wild.

Do zebranych robotników przemówił prof. Radziszewski i zaznaczył, że kolumna Mickiewiczowska przyszła do skutku dzięki ofiarności społeczeństwa, pracy artysty, znajomości technicznej architektów i dzielności naszych robotników. Spełnili oni gorliwie i z całą sumiennością swój obowiązek, za co należy im się podzięka i uznanie. Złożyli dowód, że są dobrymi obywatelami, na których liczyć można przy wykonywaniu dzieł wielkich.

Następnie odczytano nazwiska premiowanych robotników, każdy z nich przystępował do prezesa komitetu, który dziękując serdecznie przez podanie ręki, wręczał następnie odznaczonym medal pamiątkowy, książeczkę gal. Kasy oszczędności i pismo dziękczynne treści następującej: „Komitet budowy pomnika Adama Mickiewicza wyraża Panu swoje pełne uznanie za niezmordowaną pracę około wzniesienia widomego znaku hołdu dla największego wieszcza narodowego.

Zapał, jaki ogarnął robotników, zajętych przy budowie pomnika, ułatwił nam w wysokim stopniu trudne zadanie, umożliwiając tak rychłe dokonanie pięknego dzieła, które stało się chlubą stolicy kraju.

Za wszelkie trudy dziękujemy WPanu gorąco“.

Ponieważ nie wszyscy uczestnicy byli wczoraj obecni przy wręczaniu nagród, postanowiono więc zaprosić ich celem wręczenia im pism dziękczynnych, medali i książeczek do małej sali ratuszowej w niedzielę, 27 b. m., o godzinie 11 przed południem.

Następnie wyraził p. Radziszewski podziękowanie i uznanie p. Schimserowej i kierownikowi pracowni rzeźbiarskiej p. Wildowi, a niemniej pp. Zacharyewiczowi, Sosnowskiemu i Finkelsteinowi za znakomite osadzenie i fundamentowanie pomnika.

Imieniem nagrodzonych robotników przemówił p. Ferdynand Gorecki i w prostych słowach podziękował serdecznie komitetowi i firmie p. Schimserowej za to, że dano robotnikowi polskiemu możność okazania, iż potrafi należycie wykonać taką robotę i złożenia dowodu, że i w kraju własnemi siłami doprowadzić można do skutku tak wielkie dzieło, a niepotrzeba udawać się z tem za granicę.

Na tem skończyła się piękna uroczystość.

— **Związek artystów polskich** we Lwowie otworzył wczoraj w południe uroczyście II. wystawę prac swoich. Zanim nasz fachowy sprawozdawca zabierze głos w tej sprawie — pospieszamy donieść, że tegoroczny dorobek naszej kolonii artystycznej przedstawia się pięknie i godzien jest oglądania, a co najważniejsza — licznych nabywców.

Na pierwszy plan wybijają się, do czego jesteśmy już przyzwyczajeni, doskonałe w pomyśle i w wykonaniu prace p. Zygmunta Rozwadowskiego. Obok nich zawieszono portrety Augustynowicza, efektowne drobiazgi Tadeusza Rybkowskiego i Iwana Trusza; w rogach ustawiono doskonały biust p. Chmielińskiego, roboty Antoniego Popiela, i znane figury allegoryczne Wójtowicza. W innych salach znajdujemy prace Batowskiego, piękne pejzaże Harasimowicza, artystyczne drobiazgi Rejchana, Reyznera, Piotrowskiego i Żylińskiego; portrety Batowskiego, Gawlikowskiego, Koehlera, Dyzmiańskiego, Pająkówny, Modrakowskiej, Podlewskiej; dwa obrazy większych rozmiarów i kilka drobniejszych Winterowskiego; „Brzozy“ Wejna; „Uroki“ Wacława Radziszewskiego; portret Władysława Mickiewicza, pędzla Sozańskiego; oryginalne w pomyśle obrazy Wachtla; fragmenty dekoracyjne Tadeusza Popiela. Razem dzieł 91.

Do tysiąca osób przewinęło się wczoraj przez salony Towarzystwa sztuk pięknych; wszelkich wyjaśnień udziela ciekawym z gotowością prezes i sekretarz „Związku“, pp. Rozwadowski i Harasimowicz, oraz inni artyści. Wcale pokaźny szereg nabywców rozpoczął JE. hr. Lanckoroński, kupując Leonarda Winterowskiego „Na nocne pastwisko“.

— **Z Czytelni katolickiej.** We środę, dnia 23 b. m., odbędzie się w Czytelni katolickiej uroczysty wieczorek ku uczczeniu pamięci Adama Mickiewicza. Początek o godzinie 7 wieczorem. Wstęp wolny dla członków Towarzystwa. Rodziny członków i gości wprowadzeni płacą od osoby 50 h., młodzież szkolna 20 h.

# **Frekwencya w szkołach miejskich.** Wedle danych statystycznych po dzień 15 listopada b. r., zebranych przez Radę szkolną okręgową lwowską, uczęszcza w bieżącym roku szkolnym do wszystkich lwowskich szkół miejskich, pospolitych i wydziałowych 8.990 dziewcząt i 7.648 chłopców, czyli razem 16.638 dzieci. W roku szkolnym 1903/4 frekwencya wynosiła 8.663 dziewcząt i 7.453 chłopców. W roku bieżącym przybyło więc 327 uczenic i 195 uczniów, czyli razem 522 dzieci szkolnych. Jest to przyrost normalny, wyrażający się cyfrowo jako 3·19 prc.

— **Egzamin** kwalifikacyjny abituryentów Zakładu kształcenia nauczycieli religii mojżeszowej odbędzie się w dniach od 7 do 11 grudnia Egzaminowi temu mogą się także poddać eksterniści, którzy się wykażą świadectwem dojrzałości seminaryum nauczycielskiego męskiego. Zgłoszenia, zaopatrzone w potrzebne dokumenty, należy wystosować do dyrekcyi zakładu na ręce rabina dr. J. Caro (ul. Sykstuska 10) do 25 b. m.

— **Z Kasyna miejskiego.** W sobotę, 26 b. m, o godzinie 7 „wieczór listopadowy“. Bilety od wtorku.

— **Koncert** na dochód Tow. weteranów z roku 1863/4 odbędzie się we środę, 23 b. m., w sali Filharmonii.

— **Ku uczczeniu** rocznicy listopadowej odbyły się wczoraj uroczyste wieczory, urządzone przez polskie Tow. gimnastyczne „Sokół“ (macierz) i Stowarzyszenie rękodzielników lwowskich „Gwiazda“.

— **Zjazd** ochotniczych straży pożarnych X okręgu odbędzie się dnia 4 grudnia b. r. o godzinie 10 przed południem we Lwowie, w lokalu ochotniczej straży pożarnej (Rynek 17, I piętro).

# **Szkoła fryzyerska.** Lwowskie Stowarzyszenie zawodowe fryzyerów, perukarzy i t. d. otwiera szkołę fryzyerską, w której kształcić się będą mogli przyszli czeladnicy fryzyerscy wedle pewnego systemu, czego dotychczas terminator fryzyerski we Lwowie nie ma, wyucza się swego zawodu nader powoli i przeto praktyka terminowa trwa często znacznie dłużej, niż to zakreśla ustawa przemysłowa.

— **Słońce** urządziło nam miłą niespodziankę, oświetliło wczoraj niedzielne popołudnie swą pochodnią, a i dzisiaj jasnem okiem spogląda z błękitu. Jakby pobudzony tem do emulacyi nie omieszkał także spieszący ku pełni księżyc oblać chłodnej nocy magicznem światłem, przy którem szron obsypał jakby delikatnym pudrem skostniałe oblicze ziemi.

— **Kupujmy węgiel krajowy!** Przed rokiem zostało utworzone we Lwowie celem ułatwienia odbiorcom porozumiewania się i zawierania umów kupna — wyłączne zastępstwo dla wschodniej Galicyi kopalni węgla kamiennego w Jaworznie. Obecnie zastępstwo to objęło także wyłączną sprzedaż na wschodnią Galicyę węgla kamiennego z kopalni JE. Andrzeja hr. Potockiego w Sierszy i Tenczynku, tak, że odtąd biuro to w całej wschodniej Galicyi wyłącznie i jedynie jest upoważnione węgiel kamienny z tych kopalń dostarczać. W minionym roku węgiel krajowy zaczął w sposób poważny zyskiwać sobie pole zbytu w kraju, wielki bowiem odłam naszego społeczeństwa przejęty żywą a niekłamaną chęcią wyzwolenia się z pod wrogiej nam zależności, skwapliwie jął wprowadzać u siebie węgiel krajowy, tak do opalania pieców jakoteż do użytku w fabrykach. Temu objawowi o doniosłem znaczeniu społecznem należy przypisać, że obecnie po upływie pierwszego roku możemy zaznaczyć sukces ten, że wyrugowaliśmy już znaczną ilość węgla obcych kopalń, będących przeważnie własnością bardzo wrogich nam firm. W tym roku zastępstwo węgla krajowego staje znowu do walki konkurencyjnej, a mogąc już liczyć na wzrastające zaufanie społeczeństwa — wierzy w dalsze powodzenie. Do walki konkurencyjnej stają zjednoczeni a to w tym celu, by o ile możliwie usunąć wszelką szkodliwą wzajemną konkurencyę krajowych kopalń węgla kamiennego pomiędzy sobą. Węgiel kamienny jaworzniański, sierszański i z Tenczynka nadaje się z równą korzyścią do opalania pieców, jak i do użytku w gorzelniach, browarach, cukrowniach, destylarniach, rafineryach, młynach i innych fabrykach. Nadmienić również należy, że koleje galicyjskie spotrzebowują rocznie kilkanaście tysięcy wagonów węgla tego do celów opału trakcyi i pędzenia wszystkich swoich warstatów i założeń mechanicznych, ponieważ węgiel ten w stosunku do swojej wysokiej wartości kalorycznej jest znacznie tańszy od wszystkich niemal węgli pozakrajowych.

Centralne biuro wyłącznej sprzedaży dla całej wschodniej Galicyi węgla kamiennego z kopalni w Jaworznie, Sierszy i Tenczynku znajduje się we Lwowie ul. Sykstuska l. 10 I. p. telefon Nr. 767. Biuro to upoważnione jest imieniem wspomnianych kopalń zawierać umowy w sprawie sprzedaży i dostawy węgla kamiennego.

— **Kuratorya fundacyi br. Hirscha.** Na czele olbrzymiej fundacyi br. Hirscha, która jak wiadomo, w naszym kraju utrzymuje liczne szkoły i zakłady izraelickie, stoi kuratorya, złożona z kilkunastu, mianowanych

---

# Rozmaitości z dziedziny sztuki.

* Nowe dzieło o Chopinie wyjdzie w krótkim czasie w Berlinie nakładem firmy Bard Marquardt et Co. Autorem jego jest p. Adolf Chybiński, do którego zwrócił się genialny kompozytor dr. Ryszard Strauss, wydawca publikacyi „Die Musik in Einzeldarstellungen“, wychodzącej peryodycznie we wspomnianej firmie berlińskiej, polecając mu wykonanie trudnego zadania. Książkę zdobić będą illustracye zaczerpnięte z dzieł Grottgera, Siemiradzkiego, Miroszewskiego, Malczewskiego, Ary Scheffera, W. Weissa, Kamockiego, oraz liczne facsimilia polskich i francuskich listów mistrza i jego kompozycyi. Nadto książkowe ozdoby zaczerpnięte ze stylu łowickiego i krakowskiego ludowego, wykonane przez znanego polskiego pejzażystę Stefana Filipkiewicza, dodadzą uroku nowej książce. Autor jej, uczeń prof. dr. Sandbergera, dr. A. Seidla i dr. T. Kroyera w Monachium, poświęcił ją Konradowi Ansorgemu, najlepszemu dziś zagranicznemu wykonawcy dzieł naszego mistrza. Przedmowa pochodzić będzie z pióra Mieczysława Karłowicza, znanego zaszczytnie polskiego symfonisty i wydawcy „Niewydanych dotychczas pamiątek po Chopinie“, o których ciągle jeszcze rozpisuje się prasa zagraniczna.

* Mieczysław Karłowicz pracuje obecnie nad nowym poematem symfonicznym. Ostatni jego poemat „Powracająca fala“, grany będzie po raz pierwszy w Warszawie, a następnie w Pradze, gdzie odbędzie się koncert kompozytorski znakomitego symfonisty.

* Nową mszę Haydna odkrył dr. Adolf Sandberger, profesor umiejętności muzycznych na Uniwersytecie w Monachium.

* Pomniki dla muzyków. W Nowym Jorku powstał plan wystawienia pomnika Verdiemu. Plany polecono wykonać rzeźbiarzowi Civelettiemu z Palermo, który należał do grona przyjaciół mistrza.

Na cmentarzu Saint-Louis w Wersalu odsłonięto pomnik Augusty Holmès, dłuta Augusta Maillarda. Holmès była, jak wiadomo, największą kompozytorką między komponującemi kobietami; zmarła w roku zeszłym w Paryżu. Między innemi dziełami napisała poemat symfoniczny „Pologne“ (1883), grany swego czasu przez Filharmonię warszawską.

W tym samym prawie czasie odsłonięto w Paryżu przed kościołem św. Klotyldy pomnik Cezara Francka, dłuta Lenoira. Cezar Franck (1822—1890) jest, jak wiadomo, największym francuskim kompozytorem XIX. wieku; wydał szereg uczniów, którzy, jak on, zdobywają sobie coraz większe koła wielbicieli. Należą do nich: Vincent d'Indy, Charpentier, Bréville, Debussy, Maurice, Dukas etc. Był także jednym z największych organistów i zajmował posadę prof. konserwatoryum i organisty przy kościele św. Klotyldy, ciesząc się ze strony swych uczniów niemal nadludzką czcią. Był podobnie jak Bruckner w Wiedniu za życia zapoznany, dzięki intrygom niektórych kompozytorów. Przy odsłonięciu pomnika wielkiego mistrza przemawiali d'Indy, Dukas. Odbyły się też uroczystości w salach koncertowych Colonnea i Lamoureux, na których wykonywano jego głęboko natchnione arcydzieła. Śpiewała także Polka p. Kaszewska z opery Weimarskiej i odniosła podobno wielki sukces. Niesmacznem było odsunięcie się Saint-Saënsa od finansowego i moralnego udziału, co wywołało oburzenie w prasie i publiczności. Było to zresztą do przewidzenia. W każdym razie od głębokości dzieł C. Francka do powierzchowności Saint Saënsa jest znaczna odległość.

* Najnowsze symfonie R. Straussa i G. Mahlera znalazły wielkie powodzenie na koncertach w Niemczech. Wiele instytucyj koncertowych (także Filharmonia warszawska) zapowiedziało zaprodukowanie tychże dzieł. Nasz korespondent z Monachium doniesie nam szczegółowiej o nich.

* Saint-Saëns, francuski kompozytor, miał odczyt z zakresu astronomii w paryskiem „Tow. astronomicznem“. Czyżby to miała być powtórka systemu pitagorejskiego, czy — astrologia muzyczna?

* Galerya Heinemana w Monachium wystawiła na sprzedaż obrazy Senleicha (†), Spitzwega (†), Lenbacha (†), Munkacsego (†), Piloty'ego (†), Sperla (†), Thomy, Zimmermanna, Dieza, Löfftra, Kaulbacha (†), Firlégo (†), Löwitha, Seilera, Zügla, Geffkena, Roubauda (†), Stucka, Bartelsa, Sengera, Bileka i innych.

* Stare obrazy w znacznej liczbie sprzedała „Kunstauktion Bourgois“ w Monachium. Mianowicie: Medal bronzowy Pisanella z wizerunkiem Alfonsa V. z Aragonii za 2050 m., do Ameryki; „Woły“ Róży Bonheur za 22.500 m., do Londynu; „Miasto nad morzem“ Achenbacha za 9650 m., do Mühlheim; „Wesele na wsi“ pędzla Watteau za 100.000 m. do Kolonii; portrety Małgorzaty Maryi hiszpańskiej i jej wychowawczyni pędzla Velasqueza za 25.200 m. do Paryża; „Krajobraz z wodospadem“ Ruisdaela za 17.000 m. do Ameryki; „Kuszenie św. Antoniego“ Dawida Teniersa za 17.050 m. do Ameryki; „Pejzaż leśny“ Ruisdaela za 10.150 m. do Ameryki; „Spoczynek“ F. Wouwermana za 6000 m. do Ameryki, „Zdjęcie z krzyża“ Lorenza Lotta za 12.000 m. do Włoch; „N. Panna Marya z Dzieciątkiem“ Memlinga (?) za 13.300 m. do Monachium; męski portret Bartolomea Veneta za 11.500 m. do Paryża; „Modlitwa Dzieciątka Jezus“ Fra Filipina Lippi za 8050 m. do Monachium; „Biczowanie Chrystusa“ Rembrandta (?) za 7900 m. do Brukseli; „Portret Walter Scotta“ pędzla sir Josuah Reynoldsa za 7000 m. do Berlina; mały obrazek Rubensa i Seghera za 4600 m. do Paryża — i wiele innych. Za wszystko otrzymała „Aukcya“ sumę 784.127 marek.

* Freski Giotta odkrył architekt Giuseppe Torres w prastarym kościele opactwa Sesto na wschodnim brzegu rzeki Regbena niedaleko Portogenaro (prow. Wenecya).

* Madonna Donatella z pałacu Pazzi uznana za zaginioną, znalazła się w domu pewnego starego lekarza w Wiedniu. Znalazł ją niejaki dr. L. Abels.

* Sasza Schneider, słynny malarz i nauczyciel szkoły sztuk pięknych w Weimarze, otrzymał od W. Księcia Weimarskiego tytuł profesora.

* Pocieszny wypadek spotkał Edmunda Rostanda, słynnego dramaturga francuskiego. Przyjaciel Rostanda zaprosił go na świadka chrztu nowonarodzonego dziecięcia. Urzędnik gminny zapisał nazwisko dziecka, następnie zwrócił się do Rostanda jako świadka z zapytaniem o nazwisko i zawód. „Jestem Edmund Rostand, dramaturg i członek Akademii francuskiej“ — odparł poeta. „Dobrze! Musi pan podpisać się. Jeśliby pan nie umiał pisać — rzekł sumienny urzędnik — to proszę uczynić krzyżyk. „Bez komentarza!

* Narodowy teatr amerykański. Miss May Irwin, amerykańska aktorka, w swym testamencie przeznaczyła sumę 240.000 zł. na założenie narodowego teatru amerykańskiego. Po jej śmierci ma ta suma leżeć w depozycie banku państwowego tak długo aż wyniesie 12 milionów zł. Na scenie będą mogli występować artyści i artystki rodem z Ameryki, repertuar zaś składać się będzie wyłącznie z amerykańskich utworów. Tylko przez 3 tygodnie w roku będzie grany Szekspir, a przez 1 tydzień komedye Elizabetańskie. Najwyższa cena biletu wynosić będzie 5 koron.

przez br. Hirscha a od tego czasu przez kooptowanie uzupełniających członków. Na mocy dokumentu fundacyjnego Rząd, a mianowicie Ministerstwo wyznań i oświaty mianuje czterech członków tej kuratoryi. Dotychczas byli nimi: szef sekcyi p. Gniewosz, szef sekcyi w Ministerstwie spraw wewnętrznych JE. dr. Roża, radca Dworu w Trybunale administracyjnym dr. Kleeberg, a od drugiej połowy 1902 r. szef sekcyi w Ministerstwie oświaty dr Ludwik Ćwikliński. Komisarzem rządowym fundacyi jest radca sekcyjny w Ministerstwie oświaty dr. Zygmunt Pilat.

Ponieważ szef sekcyi p. Gniewosz, będący w podeszłym wieku, niedawno usunął się z kuratoryi, w której piastował urząd wiceprezesa, przeto członkowie kuratoryi wybrali na honorowy urząd wiceprezesa fundacyi szefa sekcyi dr. Ludwika Ćwiklińskiego.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie w Krakowie.** Staraniem zarządu powszechnych wykładów uniwersyteckich w Krakowie odbyło się w ubiegłym sezonie zimowym ogółem 105 wykładów, a mianowicie 78 w Krakowie i 27 na prowincyi. Frekwencya ogólna dosięgła cyfry 19.351 osób, z czego na Kraków przypadło 13.742 a na prowincyę 5.609 osób.

— **Ślub.** W dniu jutrzejszym, d. 22 b. m., odbędzie się we Lwowie w kościele OO. Jezuitów o godzinie 11 przed południem ślub panny Malwiny Czermińskiej, córki p. Ambrozyny z Poradowskich, z p. Adamem Konopką, synem Adama i Kazimiery z Kamieńskich Konopków.

† **Herman bar. Czecz.** W ubiegły piątek, 18 b. m., zmarł w majątku swym, w Kozach, Herman baron Czecz, właściciel dóbr, b. prezes Rady powiatowej w Białej i b. poseł do Rady państwa, w 52 roku życia. Ś. p. zmarły, jako marszałek powiatu bialskiego, położył nieocenione zasługi tak na polu narodowem, jak i społecznem i ekonomicznem, a jako poseł do Rady państwa złożył dowody wielkiej pracowitości i znawstwa spraw rolniczych. Przez kilka lat był ś. p. Czecz członkiem komisyi parlamentarnej Koła polskiego. Przed kilku laty został sparaliżowany i odtąd ustąpił z widowni życia publicznego.

Cześć jego pamięci!

Pogrzeb ś. p. barona Czecza odbył się wczoraj po południu w Kozach na cmentarzu miejscowym.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Barbara Vognitz, wdowa, w 90 roku życia; — Emerencya Kriegshaber, w 83 roku życia; — Fortunat Stroński, em sędzia powiatowy, w 79 roku życia; — Stanisław Bieńkowski, w 22 roku życia; — Teofila z Jastrzębskich 1 voto Majewska 2 voto Żurowska, wdowa po asesorze magistratu w Stanisławowie, w 87 roku życia.

W Stanisławowie, Krystyna Frankowa żona porucznika 14 p. drag., w 22 roku życia.

W Dębicy, Klemens Liewald, rotmistrz 6 p. ul., w 45 roku życia.

W Brzeżanach, Emil Zadorecki, starszy geometra ewidencyjny, w 43 roku życia.

△ **Znaczna kradzież.** Z piwnicy realności przy placu Maryackim 7 skradziono onegdaj p. Z. wina i koniaki, łącznej wartości 800 koron.

△ **Kronika policyjna.** Broszkę z brylantami, wartości 800 K., skradziono z mieszkania p. P., żony adwokata krajowego.

Wczoraj w nocy dostali się złodzieje do sklepu Kupferschmieda przy ulicy Ruskiej i zabrali rozmaite towary, łącznej wartości około 1000 K.

Z magazynu kupca Szymona Frieda, zamieszkałego w Rynku l. 10. skradziono ubiegłej nocy 100 klg. mydła, 150 klg. ryżu i inne wiktuały, łącznej wartości 600 K.

Izraelowi Herlisowi, woźnicy z Komarna, skradziono wczoraj z wozu worek, zawierający 6 tuzinów czapek i skórki baranie, wartości przeszło 200 K.

— **Z Krakowa** donoszą nam: W rozprawie cywilnej o wynagrodzenie z powodu śmierci ś. p. dr. Dobiji, adwokata w Krakowie, trybunał dopuścił do przesłuchania jeszcze dwóch świadków. Dalszy ciąg rozprawy odbędzie się d. 20 grudnia.

— **Nadużycie władzy urzędowej.** Z Krakowa telegrafują; Wczoraj zawieszono areszt śledczy nad starszym komisarzem krakowskiej Dyrekcyi policyi, Stanisławem Balickim, z powodu nadużycia władzy urzędowej, popełnionego przez to, że Balicki miał zawiadomić właściciela zakładu zastawniczego Angelusa, kiedy odbędzie się rewizya w jego zakładzie. Kierownictwo ekspozytury policyjnej t. zw. „pod telegrafem“, której naczelnikiem był p. Balicki, objął radca policyjny p. Władysław Swolkien.

Izba radna sądu karnego zatwierdziła dzisiaj areszt śledczy.

— **Krakowscy słuchacze medycyny** urządzili wczoraj w południe w sali anatomii opisowej zgromadzenie przy udziale profesorów klinik, którzy przedstawiali słuchaczom wydziału lekarskiego, że obecny stan rzeczy na klinikach i zmniejszona liczba łóżek potrwa tylko do końca roku bieżącego. Od Nowego Roku 1905, dzięki interwencyi P. Namiestnika hr. Potockiego stosunki gruntownie się zmienią. profesorowie będą mieli do rozporządzenia pełną liczbę łóżek i pełne kredyty nie obciążone żadnymi długami. Profesorowie więc przedstawiali młodzieży, że w takim stanie rzeczy niema obawy co do prawidłowego funkcyonowania wydziału medycznego i uczęszczania młodzieży na wykłady.

Dziś rano o godz. pół do 11 zebrał się wiec znowu. Pojawił się między innymi wniosek, by w obec mającego nastąpić uzupełnienia klinik i pełnego ich funkcyonowania od Nowego Roku, odłożyć strejk do tego czasu. Godzina pół do 1 z południa obrady trwają dalej.

— **P. Kazimierz Laskowski,** poeta i powieściopisarz, o którego zachorowaniu w swoim czasie donieśliśmy — już wyzdrowiał.

— **Czerniowiecka Rada miejska.** Nowo wybrana czerniowiecka Rada miejska składa się z 19 Niemców, 18 żydów, 7 Rumunów, 4 Polaków i 2 Rusinów.

— **O niezwykłym sposobie** otrucia się donoszą z Wiednia. Młoda desperatka, Leopoldyna Szwaldowska, spożyła w celu pozbawienia się życia sporą ilość gorzkich migdałów. Mimo zadania odtrutki, Szwaldowska, odstawiona do szpitala — po kilku godzinach zmarła. Jak wiadomo, gorzkie migdały zawierają jedną z najgwałtowniejszych i najszybciej działających trucizn: kwas pruski. Cenione dla swego aromatu, w małych dawkach są nieszkodliwe.

— **Z Pragi** telegrafują: Wczoraj przed południem odbyło się otwarcie ufundowanego przez Hlavkę kolegium czeskich szkół wyższych. W uroczystości wzięli udział kardynał Skrbensky, Minister Randa i Namiestnik. Minister Randa wypowiedział dłuższą mowę.

— **Demonstracya.** W Tryeście urządziło wczoraj przed południem około 6000 Słoweńców demonstracyę na rzecz słoweńskiej szkoły ludowej w Tryeście. Wiceprezydentowi Namiestnictwa wręczono odpowiedni memoryał.

— **Z Litwinowa górnego** w Czechach donoszą, że wczoraj w nocy na ulicy przed gmachem sądowym znaleziono pudełko blaszane z trzema nabojami dynamitowymi i z zapalonym lontem. Chodzi tu prawdopodobnie o żart niewczesny, gdyż do zamachu nie było powodu.

## Kronika prowincyonalna.

§ Tysiączny numer *Kuryera Stanisławowskiego* opuścił prasę dnia 20 b. m. Dotarła do niego redakcya po 19 latach sumiennej pracy, która zasługuje też na zupełne uznanie.

§ Cztery zagrody włościańskie spłonęły dnia 10 b. m. po północy w gminie Kasince małej, pow. limanowskiego. Ogólna szkoda wynosi 6020 K. Powodem wybuchu pożaru była wadliwa konstrukcya komina w chacie jednego z pogorzelców.

## Kronika zagraniczna.

* Polacy na obczyźnie. Statystyka urzędowa angielska wykazuje, że w Londynie znajduje się robotników polskich 28.674, robotnic zaś 24.863. Liczba ta obejmuje także ludność żydowską, która przywędrowała ze stron polskich. Ludzie ci trudnią się przeważnie krawiectwem, a o nędzy, jaka panuje wśród nich, świadczy fakt, iż blisko 4 tysięcy dzieci poniżej lat dziesięciu pracować musi na chleb wraz z rodzicami.

Dziennik duński *Politiken* zamieszcza artykuł p. t. „Polacy skrzywdzeni w Börglumkloster“, z którego dowiadujemy się, że rządca i dzierżawca wymienionego folwarku skazani zostali na wysokie grzywny i wynagrodzenia pieniężne za pobicie dwóch robotników polskich. *Politiken* donosi przy tej sposobności, że rok rocznie przybywa do Danii około 20 tysięcy robotników polskich, którzy pracują jako najemcy na roli. Dziennik duński wyraża się o nich sympatycznie, ubolewa tylko nad trudnością porozumiewania się. Aby temu jako tako zaradzić, wydano „Rozmówki duńsko-polskie“ ze słowniczkiem, zawierające najniezbędniejsze zwroty.

* O odsłonięciu pomnika Fryderyka Wielkiego, które odbyło się w Waszyngtonie, donoszą, iż gdy spadła zasłona, mistrz ceremonii, generał Löwenfeld, oddał pomnik prezydentowi Rooseveltowi, wygłaszając przemowę tej treści: „Cesarz Wilhelm ofiarowuje ten pomnik amerykańskiemu narodowi na znak wdzięcznego wspomnienia o sympatycznem przyjęciu, jakiego w całej Ameryce doznał jego brat Henryk. Cesarz jest przekonany, że pomnik będzie trwałem świadectwem przyjaznych stosunków, pod które podwalinę położył ów wielki król“. Następnie wygłosili mowy: prezydent Roosevelt i ambasador baron Sternburg-Speck. Po przemowie generała Chaffera, który mówił o militarnym geniuszu Fryderyka W., zabrał głos amerykański ambasador z Berlina, Tower, wspominając o serdecznych stosunkach Niemiec ze Stanami Zjednoczonymi. Modlitwą i odśpiewaniem hymnu zakończyła się uroczystość.

* Nachrzest włoskiego następcy tronu wybiera się w zastępstwie cesarza Wilhelma ks. Albrecht pruski. Książe opuści Berlin dnia 1 grudnia a w dwa dni później stanie w Rzymie i czas dłuższy spędzi w stolicy włoskiej.

* Jan Kubelik wytoczył przed sądem we Frakfurcie n. M. proces krytykowi *Frankfurther Ztg.* dr. Gehrmanowi z powodu ujemnej recenzyi o koncercie czeskiego skrzypka. Skargę oczywiście odrzucono. Znakomity wirtuoz naraził się przez nią tylko na koszta i — ośmieszenie.

* Plebiscyt. Pewien dziennik szwajcarski zwrócił się do swych czytelników z zapytaniem, które z pięciu oper i operetek są dla nich najbardziej ulubiony. Rezultat był następujący. Odpowiedź nadesłało 2571 czytelników. Z tej liczby padło na opery: „Faust“ 2015 głosów, „Manon“ 1792, „Carmen“ 1756, „La vie de Boheme“ 1646, „Mignon“ 1256 — na operetki: „Mascotta“ 1754, „Nitouche“ 1692, „Miss Haelyett“ 1665, „Dzwony z Kornewile“ 1045.

* Największa fabryka papieru Przedsiębiorca Harmsworth zakupił w Nowej. Finlandyi 2.000 mil kwadratowych starego lasu i zamierza założyć największą fabrykę papieru na świecie dla londyńskiej „Amalgamated Press Association“. Osobna kolej prowadzić będzie z fabryk do Lewisport, a stamtąd osobne parowce przewozić będą papier do Liverpoolu. Kapitał akcyjny wynosi na razie 10 milionów dolarów czyli 50 milionów koron.

„London Amalgamated Press Association“ jest to związek największych dzienników angielskich, który jest równocześnie największym konsumentem papieru na świecie.

* Najdłuższą linię telefoniczną projektują obecnie z Nowego Jorku do San Francisko. Oddalenie między temi miastami wynosi 5000 kilometrów. Rozmowa trzechminutowa kosztować będzie 12 dolarów czyli 60 koron.

Dotychczasowa najdłuższa linia telefoniczna była z Nowego Jorku do Chicago, długości 1650 kilometrów. W Europie największą bezpośrednią linią jest linia z Berlina do Paryża, długości 1200 kilometrów, a rozmowa trzechminutowa kosztuje 6 koron. Projekta połączenia Berlina z Petersburgiem i Rzymu z Paryżem dotychczas nie przyszły do skutku, gdyż rentowność tych linij jest bardzo wątpliwą.

* Hans Hopfen, wybitny poeta niemiecki, zmarł nagle 19 b. m. w wili swej w Gross Lichterfeldzie w 70 roku życia. Talent Hopfena łączył wielką zdolność opowiadania z bystrą obserwacyą, panowaniem nad formą i żywem poczuciem piękna. Jego nowelle jak „Peregretta“, „Penzel Minga“ i utwory dramatyczne, jak „Hexenfang“ cieszą się dotąd zasłużoną popularnością.

* Earl of Northbrook znakomity angielski mąż stanu zmarł przed paru dniami w Londynie. Urodzony w r. 1826 jako syn liberała Francis Baringa, piastował kilkakrotnie pod Palmerstonem i Gladstonem urząd podsekretarza wojny, a w r. 1872 mianowany został wicekrólem Indyj. Po powrocie mianował go Gladstone w r. 1876 pierwszym lordem admiralicyi. Burza wywołana w r. 1885 wniesieniem Homeruleu zmusiła Northbrooka do wystąpienia z rządu i partyi. Odtąd nie powrócił już na widownię publiczną.

* Kolej elektryczna Berlin-Hamburg wkrótce zostanie oddaną do użytku. Reprezentanci firmy Siemens & Halske, oraz ogólnego Towarzystwa elektrycznego konferowali świeżo w tej sprawie z ministrem robót publicznych w Berlinie.

* Pierwszy międzynarodowy kongres archeologów odbędzie się w czasie świąt wielkanocnych w Atenach.

* Koniec parafii polskiej w Londynie. W Londynie sprzedano kościół polski, który od lat sześciu istniał w północno-wschodniej dzielnicy Hackney, przy ulicy Cambridge. Liczna, bo kilka tysięcy osób wynosząca kolonia polsko-litewska nad Tamizą jest z tego powodu słusznie rozżaloną. Nabywcami nieruchomości są wygnani z Francyi Asumpcyoniści.

* Najmłodszym parlamentarzystą świata jest niezawodnie Viscount Turnour, najstarszy syn piątego hr. Winterton, wybrany świeżo z okręgu Horsham do angielskiej Izby gmin. Liczy on lat zaledwie 21.

* Pływające sanatoryum. W wielu przewlekłych chorobach najdzielniejszym środkiem leczniczym jest stałe przez czas dłuższy przebywanie na morzu. Dla wygody takich chorych przemieniła linia żeglużna hamburgsko-amerykańska statek „ks. Bismarck“ na sanatoryum i oddała je pod kierownictwo przybocznego ongi lekarza ks. Bismarcka, prof. Schweningera.

* Długowieczna rodzina. Niezwykle długim wiekiem cieszą się członkowie rodziny murzyńskiej Forsterów, w m. Columbii, w stanie Tennessee. Najstarszy członek tej rodziny, Ryszard Forster, obchodził niedawno 126 rocznicę urodzin. Z młodszych jego braci jeden umarł w 118 roku życia, drugi w 107. Siostra Forstera, matka 19 dzieci, liczy obecnie 111

* Chińscy astronomowie, układający kalendarz w państwie środka ziemi, mają nielada kłopot. Rachuby czasu tak im się pogmatwały, że aby je przyprowadzić do ładu, dają przyszłemu rokowi aż 13 miesięcy. Ponieważ zaś i w Chinach trzynastka ma złą reputacyę, panuje z tego powodu powszechny niepokój wśród poddanych syna niebios i wszyscy z trwogą wyczekują fatalnego roku o 13 miesiącach.

## KASZTANY.

*(K)* Biedny sprzedawca maronów, który nam literalnie „wydobywa kasztany z pieca“, tak zżył się z zimową fizyognomią miast współczesnych, że gdyby nie było piecyków maroniarzy na rogach ulic, nie wierzylibyśmy prawie w istnienie zimy.

Ale ów biedak ziebnący dniami i nocami, nie miałby tak potulnej miny wiedząc, iż odgrywa rolę ważnego czynnika ekonomicznego. A jednak to fakt niewątpliwy, choć mało znany, że handel kasztanami stanowi wcale pokaźną rubrykę w bilansie handlu ogólnego. Wykazy cłowe pouczają nas n. p., że do samej Austryi wprowadzono tego specyału w roku 1902 za 10,584.454 koron, z czego oczywiście część pewna powędrowała dalej, bo jeszcze tak źle nie jest, abyśmy w zimie żywić się mieli samymi maronami.

Rajem kasztana jest właściwie Hiszpania. Tam nawet poezya przypieka go na boskim swoim ogniu.

Do Sewili, do Sewili!
Oby tam w kasztanów cieniu
Mnie w mogiłę położyli....

Dla Austryi jednak Hiszpania, ani południowa Francya również hodująca kasztany nie ma w tym wypadku żadnego znaczenia. Włochy pokrywają niemal całe zapotrzebowanie Monarchii austro-węgierskiej co do maronów. Trochę przyczyniają się także Tyrol południowy i Gorycya, jako też południowe Węgry, ale kasztany tamtejsze nie mogą wytrzymać porównania z włoskimi już przez to samo, że bardzo prędko ulegają zepsuciu.

Niegdyś rejony kasztana sięgały co prawda znacznie dalej na Północ. Hodowano go nawet w Niemczech, ale zaostrzenie się klimatu wyparło go stamtąd tak samo, jak u nas przeniosło niemal w dziedzinę mitów hodowlę latorośli winnej.

Kto sądziłby, że kasztan jako artykuł konsumcyjny dopiero za naszych czasów odgrywać począł pewną rolę, temu wykazać można cytatami, jak bardzo się myli. Już znany z cudactw Abraham a Sta Clara podrwiwał sobie w XVII wieku z umorusanej przy pieczeniu kasztanów „madam Urschel“, a skąpiec molierowski ubolewa, że kasztanów używa się podczas przyjęć jako łakoci w tym celu, by poskromić apetyt gości.

Ale i starożytni doskonale znali ponętny smak i pożywną wartość kasztanów. Grecy, jak opowiada Ksenofont, nauczyli się je spożywać podczas powrotu z Azyi Małej za czasów Cyrusa, a Rzymianie przyprawiali je po ugotowaniu solą, octem, oliwą, miodem i korzeniami. Nadto wypiekano w Rzymie z kasztanów chleb, przeznaczony na dni postne.

Obecnie kasztan ma zapewniony odbyt nietylko jako osobne pożywienie, lecz także jako przyprawa. W jednym z podręczników sztuki kulinarnej spotykam aż 33 potraw, których niepodobna sporządzić bez kasztanów.

Wedle hygienistów, kasztan jest wprawdzie środkiem bardzo pożywnym, zawiera bowiem dużo białka, ale należy niestety do mało strawnych pokarmów. Na Korsyce, gdzie kasztan dla ludu jest tem; czem ziemniak dla naszego chłopa, pojawia się nawet specyalna, a bardzo częsta i przewlekła choroba żołądka, t. z. *maladie de Corse*, niewątpliwy skutek odżywiania się kasztanami. Słusznie też powiada przysłowie prowansalskie, że „trzeba mieć żołądek dobrze zahartowany, by módz strawić kasztany“.

To nas jednak nie przeraża i nie pohamuje radości, jaką przejmuje naszych milusińskich, zawsze miłe w zimie ich drobnym uszkom wołanie: „Marony gorące, świe....że!“.

## Notatki literacko-artystyczne.

**Z muzyki.** (Koncert Towarzystwa muzycznego). Pierwszy koncert Towarzystwa muzycznego za rok bieżący przyniósł nam piękny zadatek pracy na nowy sezon. Zasługa to głównie dyr. Sołtysa, którego mrówcza, niezmordowana praca w warunkach nie bardzo korzystnych budzić musi zawsze należne uznanie. Prowadzić orkiestrę, złożoną poza fachowemi siłami z amatorów a nawet nieletnich uczniów, nie zalicza się do zadań najprzyjemniejszych. Dlatego jeżeli dochodzi się do tak pięknych wyników, jak wczorajsze wykonanie symfonii Mozarta (Jupiter), to trzeba rzeczywiście dyrygentowi pogratulować. Wybór uwertury Cherubiniego nie był bardzo szczęśliwy, a wykonanie nie stało na wymaganym poziomie (szczególniej sam początek). Pani Jaszek-Sołtysowa pojawiła się w krótkim przeciągu czasu po raz drugi na estradzie i grała tym razem koncert Beethovena *Es-dur*. Poważne przygotowanie muzyczne i widoczne poczucie stylu spowodowało, że gra pianistki spotkała się z żywymi objawami uznania ze strony publiczności. O ile mi się wydaje, znalazła się tu pani Sołtysowa więcej w swoim żywiole, niż w koncercie Chopina, choć w tea-

rze odmienne ustawienie orkiestry wpłynęło na epsze wydobycie dynamicznych efektów. Sala filharmonii zapełniła się dość słabo wielbicielami poważnej muzyki. *J. Bylczyński.*

**Prof. Henryk Melcer-Szczawiński** zbywa do Lwowa z koncertem w dniu 7 stycznia p. r.

**Konferencya.** Prof. L. D. Favre de Naves, znany ze swych konferencyj religijnych w różnych miastach Austryi, mówił w ubiegłą sobotę w sali pensyonatu p. M. Bielskiej na temat: „Rodzina". Jasność wykładu i prawdziwie wykwintna jego forma przykuły uwagę licznych słuchaczy, dla których w szczupłej dość sali miejsca prawie zabrakło.

Prelegent skreślił przedewszystkiem znaczenie i stanowisko matki w rodzinie. Jest ona źródłem najszlachetniejszej, najwznioślejszej i najbardziej bezinteresownej miłości, wobec której bledną wszelkie inne uczucia. Matka — to istota pełna poświęceń; ona życie całe, serce, duszę oddaje dzieciom. Bohaterowie zawdzięczają czyny swe wychowaniu matki, męczennicy święci dzięki naukom matki życie swe złożyli Bogu w ofierze. Od pierwszej chwili poczęcia dziecka, matka jest przejęta myślą o istocie, której ma dać życie. W bolu je rodzi, z całem zaparciem się pielęgnuje, z troską wychowuje. Bo nie dość jest dać życie dziecku potrzeba je wychować, a między jednem a drugiem zachodzi taka różnica jak między dzieckiem a młodzieńcem. Matka ochrania dziecko od wszelkich niebezpieczeństw, dba o rozwój jego fizyczny i moralny — a w najpóźniejszym nawet wieku jest pocieszycielką i najpewniejszą jego przystanią.

Ojciec, głowa rodziny, jej opiekun i żywiciel, spełnia te zadania, które ciężą na rządzie w państwie. Jego pierwszym obowiązkiem jest pracować, zapewnić całej rodzinie utrzymanie. Jego obowiązkiem jest też usuwać rodzinie wszelkie trudności na drodze życia, zwracać uwagę na hart, na wyrobienie woli. stałość charakteru w dzieciach, a przedewszystkiem przyświecać im przykładem.

W przyszłą sobotę wygłosi prof. Favre prelekcyę o „Uczuciu", a w sobotę, dnia 3 grudnia, mówić będzie na temat: „Brak religii w obecnych czasach, i wierzący".

**Emilia Otto Fetterowa,** była uczenica prof. Wodzinowskiego i Siedleckiego, wystawia swe prace w salonie Latoura, gdzie obecnie jest ogólna wystawa kobiecych prac.

**Karol Łaganowski** „Znużonym". Warszawa 1904. „Dać piosnkę chciałbym wam, znużonych serc legiony". Tak zaczyna p. Łaganowski pierwszy zbiorek poezyi, ofiarowanych „znużonym". Jest to liryk bardzo szczery, a ile razy idzie za głosem duszy, wydobywa z niej myśl głęboką, ubraną w formę wiersza melodyjnego i poprawnego („Dramat Pieśniarza", „W dobie zwątpień", „Wśród uczty", „Marzenie" i w. i.). W cyklu powyższym spotykamy sonety, pisane z wielką powagą ducha, obrazowo i silnie. W części drugiej znajdzie uważny czytelnik niejeden wiersz gładki i wdzięczny, najsłabszą jest jednak część trzecia. Złożyły się na nią utwory będące zapewne młodzieńczemi jeszcze próbami talentu, niedojrzałe, o formie bezbarwnej i monotonnej. Rozpoczyna ją „Tak mówił Zaratustra", gdzie spotykamy tego rodzaju ustępy:

Mężczyzny dusza jest tonią głęboką,
Kobiety ledwie burzliwą powłoką.
Jednego ludzkość tylko od niej czeka,
By urodziła kiedyś nadczłowieka.
I inne różne prawił komplementy,
Pominął tylko jeszcze alimenty.
Niewiasta rzeknie: ładne słyszę rzeczy!
Dam za to prawdę, co w zanadrzu skrzeczy".

Takich rymów powinien wystrzegać się poeta, od którego mamy prawo domagać się staranniejszego wyboru utworów, przeznaczonych do druku, tembardziej, że go na taki wybór stać.

**Neofici polscy.** Teodor Jeske-Choiński wydał w Warszawie książkę p. t.: „Neofici polscy". Jest to słownik żydów, ochrzczonych w Polsce i na Litwie od r. 1500 aż do r. 1903 z dodatkiem spisu neofitów nobilitowanych i genealogii wybitniejszych rodzin neofickich. Wszystkie dane, odnoszące się do neofitów, czerpał Choiński z dokumentów autentycznych, bo z ksiąg kościelnych i Metryk koronnych.

### Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś w poniedziałek po raz pierwszy — nowość — „Tkacze", sztuka w 5 aktach przez Gerharda Hauptmanna.

We wtorek, środę, czwartek, piątek i sobotę „Tkacze".

**Z Filharmonii lwowskiej** donoszą: We wtorek koncert Wernera Albertiego, tenora opery budapeszteńskiej, i p. Wandy Maruszewskiej, uczenicy hr. Skarbkównej. Alberti przyjechał już dziś do Lwowa i odbył próbę z orkiestrą 15 p. p. i z prof. Neuhauserem. Koncert zapowiada się świetnie, na co głównie złożyły się obfity program, sława i fenomenalny głos artysty, oraz współudział sopranistki p. Wandy Maruszewskiej.

## GOSPODARSTWO I HANDEL

**Giełda towarowa.** Cukier surowy *loco* Aussig 34·15 do 34·30, *loco* Ołomuniec 33·20 do 33·30, *loco* Berno-Wiedeń 33·50 do 33·75, na paźdz.-grudz. *loco* Aussig 34·15 do 34·30. Cukier w kostkach: *prima* 80·— do 81·—, *secunda* —·— do —·—. Spirytus kontyngentowany: *loco* Wiedeń 49·80 do 50·—. Nafta kaukazka: *transito* Tryest 9·50 do 10·—, galicyjska przeźroczysta 37·90 do 38·60. *(Ceny w koronach).*

**Sprawozdanie tygodniowe** Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 11 listopada do 17 listopada, bez opłaty akcyzowej. (Waluta koronowa). Pszenica stara 8·95 do 9·20, nowa —·— do —·—, żyto stare 7·— do 7·15, nowe —·— do —·—, jęczmień browarny 6·95 do 7·30, pastewny 6·50 do 6·75, owies stary 6·55 do 6·85, owies nowy —·— do —·—, hreczka —·— do —·—, kukurudza zeszłoroczna —·— do —·— kukurudza 7·75 do 8·—, proso —·— do —·—, groch do gotowania 9·— do 10·15, groch pastewny 6·65 do 6·85 soczewica —·— do —·—, fasola —·— do —·—, bobik stary 6·40 do 6·65, bobik nowy —·— do —·—, wyka stara 6·50 do 6·75, wyka nowa —·— do —·—, koniczyna czerwona nowa 67·50 do 75·—, koniczyna biała nowa 56·25 do 61·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka 22·75 do 24·50, anyż rossyjski —·— do —·—, anyż płaski —·— do —·—, kminek —·— do —·—, rzepak zimowy stary 10·10 do 10·40, rzepak zimowy nowy —·— do —·—, lnianka 14·— do 14·50. nasienie lnianne 9·50 do 9·65, nasienie konopne 8·50 do 8·75, chmiel 230·— do 240·—, nowy —·— do —·—, łój —·— do —·—, nafta zwykła 16·75 do 17·75, nafta salonowa 18·75 do 19·75, wosk ziemny —·— do —·—, wszystko za 50 kilogramów, płótno —·— do —·—, skóry surowe —·— do —·—, spirytus 10.000 litr-procentowy gotowy kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 46·05 do 47·40, ekskontyngentowany —·— do —.—.

## OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan, jak dowiadujemy się z *Pester Lloydu* opuści Budapeszt dopiero z końcem b. m. Zdrowie Najj. Pana — pisze cytowany dziennik — jest wyborne. Monarcha pracuje też, jak zwykle, od wczesnego świtu, a w ciągu dnia używa obficie krzepiącego powietrza Gödöllö, które znakomicie oddziaływna na organizm Najj. Pana.

Ambasador austro-węgierski w Berlinie, Szöygyeny-Marich, który w ostatnich czasach bawił w Wiedniu z powodu rokowań w sprawie traktatu handlowego, powrócił d. 19 b. m. na swój posterunek.

Według wydanego komunikatu, odbyła się wczoraj konferencya niemieckiego komitetu czterech z P. Prezydentem Ministrów dr. Koerberem i trwała 3 godziny. W najbliższych dniach odbędzie się nowa konferencya.

W Opawie odbyło się wczoraj zgromadzenie, na którem profesor Sommer imieniem stronnictwa niemiecko-ludowego dowodził, że Rząd postępuje wrogo względem Niemców. Po zgromadzeniu grupa około 200 ludzi przeciągała ulicami, śpiewając i krzycząc.

Preliminarz budżetowy Chorwacyi podaje wydatki na 22.426.411 koron, dochody zaś na 21,000.000 koron.

Według *Nordd. Allg. Ztg.*, niemiecki budżet ministerstwa spraw wewnętrznych na rok 1905 przewiduje stałych wydatków 73,400.677 marek, czyli 4,392.140 marek więcej, niż w roku bieżącym. Natomiast jednorazowych wydatków 6,712.800 marek, to jest 2,753.200 marek mniej.

Gotajski minister stanu dr. Hentig ustąpił. Jak twierdzą, ma on zostać następcą p. Lucanusa, na stanowisku szefa cywilnego gabinetu cesarza Wilhelma. Lucanus zamyśla przejść w stan spoczynku. Z pism berlińskich jeden tylko *Local-Anzeiger* sceptycznie zapatruje się na te pogłoski.

Urzędowa *Finlandzka Gazeta* donosi, że organa stronnictwa staro-fińskiego, które przy ostatnich wyborach do sejmu poniosły klęskę, poruszyły myśl rozwiązania sejmu, jeszcze niezwołanego, i zarządzenia nowych wyborów, aby uzyskać dla siebie a tem samem dla polityki rządowej w kraju pomyślniejsze wyniki. Zdaje się, że w kołach rządowych rossyjskich pomysł ten znajduje poparcie; bez porozumienia bowiem z rządem poruszonoby go w prasie staro-fińskiej, a przynajmniej miejscowy organ urzędowy nie przedrukowałby odnośnych artykułów.

Co na to powie prasa szwedomańska łatwo się domyślić. Dotychczas mamy tylko głosy dzienników młogo-fińskich, e więc organów stronnictwa, sprzymierzonego ze szwedomanami. Jeden z nich wyraża się o tym pomyśle w sposób następujący: „Chociaż Finlandya nie jest krajem parlamentarnym w tym sensie, iż senat jest odpowiedzialnym przed sejmem, jednakowoż słany, zwołane, w drodze legalnej, stanowią legalną reprezentacyę ludności fińskiej, i jako takie mają prawo i obowiązek rzecz całą doprowadzić do końca".

Francuska Izba deputowanych przystąpiła do obrad nad budżetem ministerstwa spraw wewnętrznych i przyjęła tytuł „prefekci" 360 głosami przeciw 194.

W dyskusyi prezydent gabinetu Combes w odpowiedzi na zapytanie jednego z mowców, zauważył, iż ci funkcyonaryusze, którzy dawali wyjaśnienia lożom wolnomularskim, otrzymają naganę, ponieważ wolno im korespondować tylko z rządem. Minister podniósł dalej, iż dał władzom wskazówkę, aby do służby próbnej przyjmowano tylko republikanów.

Nowowybrana włoska Izba deputowanych zostanie otwarta uroczyście d. 30 b. m. i zaraz następnego dnia przystąpi do pracy.

Parlament rumuński zwołany został na sesyę zwyczajną na dzień 28 b. m.

Z Hagi telegrafują: Jak słychać, druga konferencya pokojowa, jeśli się zgodzą na nią wszystkie państwa, odbędzie się dopiero w r. 1906.

W Rossyi nie przestają pojawiać się groźne objawy fermentu.

Z Charkowa telegrafują: Wczoraj wieczorem towarzystwo prawnicze odbywało w Uniwersytecie narady nad telegramem do Petersburga z powodu zjazdu ziemstw. Przebieg był bardzo burzliwy. Publiczność wznosiła okrzyki i gwizdała tak, że przewodniczący musiał zawiesić obrady, a policya wezwała zebranych do opuszczenia sali. Tylko część jednakże usłuchała tego wezwania, a do sali wtargnęła grupa robotników z czerwonym sztandarem. Demonstracya następnie przeniosła się na ulice, gdzie demonstrantów wnet rozproszono.

W Kazaniu przyszło wczoraj na Uniwersytecie do demonstracyi. Grupa studentów rozwinęła czerwony sztandar i spiewała marsyliankę. Następnie usiłowała przedrzeć się przed teatr. Przeszkodzono temu, poczem nastąpił spokój. Wieczorem w piecu Akademii duchownej nastąpił wybuch prochu, nikt jednakże przy tem nie został raniony.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

### Z Koła polskiego.

**Wiedeń,** 21 listopada. Dziś w południe odbyło się posiedzenie Koła polskiego. Prezes Koła hr. Dzieduszycki poświęcił wspomnienie pośmiertne b. członkowi Koła polskiego ś. p. Czeczowi. Następne dokonano wyborów uzupełniających do komisyj.

**Kraków,** 21 listopada. *(Til. pryw.).* Obrady wiecu medyków odroczono o godz. 2 po południu do dnia 9 godz. 4 po południu.

**Kraków,** 21 listopada. *(Tel. pryw.).* Dziś w południe przy udziale dziesiątek tysięcy ludności izraelickiej pogrzeb zmarłego tu onegdaj głównego rabina Chaima Leiby Horowitza Rada wyznaniowa urządziła pogrzeb kosztem gminy izraelickiej i ofiarowała grób honorowy. Przemawiało 10 zaproszonych rabinów z Krakowa, Oświęcimia, Tarnowa, Przemyśla i Śniatyna.

**Wiedeń,** 21 listopada. Na Kahlenbergu odbyła się wczoraj uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej ku czci króla Jana Sobieskiego. Na uroczystość przybyli: P. Minister Piętak. Prezes Koła polskiego Dzieduszycki z obu wiceprezesami, wielu posłów polskich, urzędników ministeryalnych, deputacye stowarzyszeń, członkowie kolonii polskiej. Po Mszy św., odprawionej w kościele na Kahlenbergu, wrócono do miasta. Wieczorem odbył się koncert.

**Insbruck,** 21 listopada. Wczoraj odbyło się tu zgromadzenie socyalistyczne, które zajmowało się ostatniemi zajściami w Insbrucku i walką narodowościową w Tyrolu. Uchwalono jednogłośnie rezolucyę, w której między innemi oświadczono, że ostateczne uregulowanie sprawy narodowościowej w Austryi nastąpić może tylko w społeczeństwie demokratycznem, które się będzie opierało na zasadzie powszechnego równego prawa głosowania. Rezolucya żąda usunięcia biurokratycznego państwowego centralizmu i feudalnych przywilejów, domaga się zaś utworzenia państwa jako związku narodowego.

**Budapeszt,** 21 listopada. Słuchacze Uniwersytetu urządzili owacyę profesorom Vlassicsowi i Saghiemu, którzy głosowali w Izbie posłów przeciw rewizyi reguluminu. Vlassics wygłosił do studentów przemowę z podziękowaniem za okazane przywiązanie, prosił ich jednak, by wstrzymali się od wszelkich demonstracyj politycznych. Przeciw profesorowi Franciszkowi Nagy, który głosował za rewizyą, zamierzano urządzić nieprzyjazną demonstracyę. Ponieważ drzwi sali wykładowej były zamknięte, demonstracya przeniosła się na ulicę. Po przybyciu policyi studenci rozeszli się. Na Uniwersytecie ogłosił rektorat odezwę, by studenci zaniechali wszelkich demonstracyj politycznyah.

**Budapeszt,** 21 listopada. Na ogólnych posłuchaniach przyjął dziś Najj. Pan marszałka kraj. Aukowiny Jerzego bar. Wassilkę.

**Rzym,** 21 listopada. Przybył tu wielki książę Cyryl.

**Nowy Jork,** 21 listopada. W magazynie zbożowym w Brooklynie wybuchł groźny pożar Dotychczas znaleziono 12 trupów. Przypuszczają, że większa część robotników uratowała się.

## WOJNA rossyjsko-japońska.

**Petersburg,** 21 listopada. *Ross. Agencya telegr.* donosi z Huanszan: Generał Liniewicz odbył tymi dniami przegląd czterech korpusów wojsk wschodnio syberyjskich które pozostają pod jego dowództwem.

Ta sama *Agencya* donosi z Mukdenu: Po niudałym ataku, który miał na celu obsadzenie pagórka Putilowa, cofnęli się Japończycy do Szeiszaksi i obwarowali swe pozycye na całej linii. Słychać, że nieprzyjaciel koncetruje się koło Pensiku.

**Frederikshaven,** 21 listopada. Rossyjska eskadra zawinęła ubiegłej nocy do zatoki Skagen i pozostanie tam przez pewien czas, by torpedowce mogły nabrać węgla i nastała pogoda.

**Londyn,** 21 listopada. *Standard* donosi z Szangaju: Podług opowiadania przybyłych tu z Czifu podróżnych, wraz z kontrtorpedowcem „Roztropnym" jeszcze trzy inne kontrtorpedowce opuściły Port Arthura. Dwa z nich Japończycy schwytali, trzeci zdołał umknąć.

Z Portu Arthura donoszą, że Japończycy 17 b. m. zniszczyli za pomocą min część fortów Erlungszan i Sunguszan.

### Telegrafowany kurs wiedeński.

**Wiedeń,** 21 listopada 1904. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse).* Godz. 2 min. 30. Akcye austryackiego Zakładu kred. 674·75, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 797·—, Akcye Anglobanku 285·50, Akcye Unionbanku 555·—, Akcye Landerbanku 451·50, Akcye Bankvereinu 547·50, Akc. Bodencredit 968·—, Akcye galicyj. Banku hipotecznego 546·—, Akcye kolei panstwowych 650·25, Akcye kolei Południowej 87·—, Akcye kolei Elbethal 418·50, Akcye kolei Północnej 5495·—, Akcye kolei czerniowieckiej 582·—, Akcye Alpiny 491·50, Akcye Rima Muranyi 516·—, Akcye praskiego Towarzystwa żelazn. 2343·—, Akcye Fabryki broni 541·—, Akcye Tureckie tytoniowe 337·—. Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 1118·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 97·65, Renta majowa 100·05. Austryacka Renta koronowa 100·10, Węgierska Renta koronowa 98·15, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 99·27, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 98·80, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 101·40, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 112·—, 4 prc. Listy Banku krajowego 99·40, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 101·90, 5 prc. komunalne oblig. Banku kraj. 103·35, 4-prc. Gal. Obligacye propinacyjne 99·85, 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z 1893 r. 99·45, 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 97·50, Losy tureckie 133·50, Marki 117·65, Ruble 254·—.

Odpowiedzialny redaktor:
**Adam Krechowiecki.**

## Nadesłane.


**Dr. Adam Grelinski**

ordynuje w chorobach dróg moczowych od 2—4.

Lwów, ul. Sykstuska l. 37, I. p.


**Na wszechświatowej wystawie w St. Louis** wzbudził wśród licznych pokazów wystawowych oddział Richtera, wspaniałych budowli ze znanych kotwicznych skrzynek budowlanych i kotwicznych skrzynek mostowych nie tylko największą uwagę, ale i tysiące zwiedzających wpisali w wyłożoną książkę swoje uwagi o kotwicznych skrzynkach budowlanych i o kotwicznych skrzynkach mostowych. Ta **międzynarodowa** ocena tej znanej sławnej zabawki budowlanej wypadła tak pochlebnie, że możemy tylko poradzić rodzicom, którzy chcą swoim dzieciom dać **rzeczywiście doskonały** podarek, aby zażądali od firmy F. Ad. Richter & Cie., król. nadw. i szambel. dostawcy w Wiedniu I Operngasse 16, ilustrowanego cennika skrzynek budowlanych, który zawiera oprócz dokładnego opisu różnych skrzynek budowlanych, także część **opinii z wszechświatowej wystawy w St Louis.**


**Wszelkie monety zagraniczne kupują i sprzedają najkorzystniej**

**Sokal i Lilien.**

Dom bankowy i kantor wymiany.

Zlecenia z prowincyi załatwiamy odwrotną pocztą bez doliczenia osobnej prowizyi.

Fabryka cukrów, herbatników i Cukiernia

poleca się Szan. P. T. Publ.

**Ferdynand Theuer**

Lwów, pl. Halicki l. 12.

**Utrzymuje na składzie dzienniki zagraniczne:**

francuskie:

FIGARO
JOURNAL
GAULOIS

angielskie:

DAILY CHRONICLE

rosyjskie:

NOWOJE WREMIA

niemieckie:

FRANKFURTER ZEITUNG

**Sokołowskiego**

Biuro dzienników, Pasaż Hausmana 9.

**Kawiarnia „Wiedeńska"**

**znakomita kawa.**

**Poszukuje się kupna starych mebli mahoniowych ale w dobrym stanie. Zgłoszenia pod „Meble" Biuro ogłoszeń, Pasaż Hausmana 9, Lwów.**


### Przyjechali do Lwowa.

Dnia 21. listopada 1904.

HOTEL GEORGEA.

PP. Hr K. Roztworowski z Hrechorowa, hr. A Cetner Podkamienia, hr. J. Potocki z Rymanowa, R. Czaykowski z Koralówki, E. Lityński z Litwinowa, A Studziński z Bursztyna.

HOTEL FRANCUSKI.

P. S. Noel z Łańcuta.

HOTEL WARSZAWSKI.

PP. B. Nowosielecki z Grąsiowy, T. Kozakiewicz z Krakowa, Ł. dr. Zawistowski z Przeworska.

HOTEL IMPERIAL.

PP. A. Głowiński z Lipicy górnej, K. Czerwiński z Lipicy.

## CENNIK
### lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 21. listopada 1904.

| | płacą | | żądają | |
|---|---|---|---|---|
| | waluta koron | | | |
| | K. | h. | K. | h. |
| **I. Akcye za sztukę.** | | | | |
| Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.) | 543 | — | 553 | — |
| Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.) | — | — | 260 | — |
| Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi | — | — | — | — |
| Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.) | — | — | — | — |
| Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.) | 580 | — | 588 | — |
| Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.) | — | — | — | — |
| Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. | 350 | — | 370 | — |
| Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.) | 400 | — | 410 | — |
| **II. Listy zastawne** za 100 kor. (bez kuponu bieżącego) | | | | |
| Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10% | 111 | 25 | — | — |
| „ „ „ 4½% „ los w 50 l. | 101 | 30 | 102 | — |
| „ „ „ 4½ „ 60 l. po 200 k. | 98 | 80 | 99 | 50 |
| „ kraj. 4½% „ los w 51 l. | 101 | 50 | 102 | 20 |
| „ „ 4% „ los w 57 l. | 99 | 20 | 99 | 90 |
| Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya) | 99 | 80 | — | — |
| Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w 41 lat | 99 | 80 | — | — |
| 4% los. w 56 lat | 99 | 10 | 99 | 80 |
| **III. Obligi** za 100 kor. | | | | |
| Gal. funduszu propin. 4% w. a. | 99 | 60 | 100 | 20 |
| Bukow. funduszu propin. 5% w. a. | 102 | 80 | — | — |
| Komunalne Banku kr. 5% (2 em.) | 102 | 60 | — | — |
| „ „ „ 4½% (3 em.) | 101 | 30 | 102 | — |
| „ „ „ 4% (4 em.) | 98 | 90 | 99 | 60 |
| Kol. lokalne dtto 4% po 200 kor. | 98 | 80 | 99 | 50 |
| Pożyczki kr. 6% w. a. z r. 1873 | — | — | — | — |
| „ „ 4% po 200 kor. z roku 1893 | 99 | 30 | 100 | — |
| Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor. | 97 | 30 | 98 | — |
| „ „ „ 4½% „ 200 „ | 101 | 10 | 101 | 80 |
| **IV. Losy.** | | | | |
| M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.) | 85 | — | 91 | — |
| **V. Monety.** | | | | |
| Dukat cesarski | 11 | 26 | 11 | 40 |
| 20 frankówka | 19 | — | 19 | 25 |
| 100 rubli rosyjskich srebrnych | 250 | — | 253 | — |
| 100 rubli rosyjskich papierowych | 253 | 50 | 255 | — |
| 100 marek niemieckich | 117 | 30 | 117 | 90 |

## Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 20. listopada 1904.

| Koronowa waluta. | płacą | żądają |
|---|---|---|
| **A. Ogólny dług państwa.** | | |
| Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad | 100·— | 100·20 |
| styczeń-lipiec | 99·85 | 100 05 |
| Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień | 100·20 | 100 40 |
| kwiecień-październik | 100·25 | 100·45 |
| Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr. | —·— | —·— |
| „ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr. | 155·40 | 156·40 |
| „ „ 1860 po 100 zł. 4 pr. | 185·25 | 187 25 |
| „ „ 1864 po 100 zł. | 272·— | 277·— |
| „ „ 1864 po 50 zł. | 273·— | 277·— |
| Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr. | 292·25 | 294 25 |
| **B. Dług państwa** (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych). | | |
| Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr. | 120·05 | 120 25 |
| Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr. | 100·10 | 100·30 |
| **C. Obligacye kolejowe.** | | |
| Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr. | 99·50 | 100 50 |
| Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr. | 118·60 | 119 60 |
| Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye) | 508·— | 509·— |
| Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr. | 127·60 | 128 60 |
| Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr. | 99 60 | 100 60 |
| Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr. | 99·50 | 100 50 |
| **Obligacye pierwszeństwa** (kolejowe) | | |
| Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr. | —·— | —·— |
| w złocie za 200 zł. 5 pr. | —·— | —·— |
| Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr. | 99·85 | 100·85 |
| Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr. | 99·75 | 100·75 |
| Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr. | 99·20 | 100·20 |
| Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr. | 99·70 | 100·70 |
| Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr. | 99·50 | 100·50 |
| Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr. | 118·— | —·— |
| **D. Dług państwa** (krajów korony węgierskiej) | | |
| Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr. | —·— | —·— |
| „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr. | 98 10 | 98 30 |
| Węg. obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4% | 162 10 | 164 10 |
| „ poż prem. za 100 zł. (200 kor.) | 206·— | 210·— |
| „ „ „ za 50 zł. (100 kor.) | 206·— | 210·— |
| **E. Obligacye indemnizacyjne.** | | |
| Kroacyi i Slawonii | 98 50 | —·— |
| Węgier za 100 zł. 4 pr. | 97 65 | 98 65 |
| **F. Inne publiczne pożyczki.** | | |
| Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr. | 278·— | 282·— |
| Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr. | 106 60 | 107 60 |
| Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr. | 99 30 | 100 30 |
| Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr. | 103·— | 104·— |
| Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr. | —·— | —·— |
| „ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr. | 99·— | 99·90 |
| „ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr. | 99·35 | 100·35 |
| Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr. | 97·— | 98·— |
| Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr. | —·— | —·— |
| Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr. | 94·— | 99·— |
| Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank. | —·— | —·— |
| **G. Listy zastawne.** Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.). | | |
| Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr. | —·— | —·— |
| Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr. | 99 45 | 100·45 |
| „ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr. | 305·— | 315·— |
| „ „ „ „ „ 1889 3 pr. | 298·— | 308·— |
| Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr. | 104·65 | 105·65 |
| „ „ „ „ los 4 pr. | 98·95 | 99·50 |
| Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr. | 111·— | 112·— |
| „ „ „ „ los 50 l. 4½ pr. | 101 40 | 102·40 |
| „ „ „ „ „ 60 l. za 200 kor. 4 pr. | 98 80 | 99 80 |
| Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat | 99·— | 99 50 |
| „ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat | 100·— | —·— |
| „ „ „ „ 4 pr. stare | 99·75 | 100 50 |
| „ „ „ „ 4 pr. za 200 kor. | —·— | —·— |
| Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne | 101·40 | 102·40 |
| Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr. | 102 40 | 103·30 |
| Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr. | 101·50 | 102·— |
| Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr. | 98·90 | 99·90 |
| Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr. | 100·25 | 100·75 |
| „ „ „ 50 lat los. 4 pr. | 100·40 | 101·40 |
| **H. Obligacye** z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom. | | |
| Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr. | 108 75 | 109·— |
| Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr. | 116·50 | —·— |
| Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr. | 101·10 | 102 10 |
| „ „ „ „ „ „ 1887 4 pr. | 101·10 | 102 10 |
| „ „ „ „ „ „ 1888 4 pr. | 100·65 | 101 65 |
| „ „ „ „ „ „ 1891 4 pr. | 101 20 | 102 20 |
| Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr. | 92 50 | 93 50 |
| Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr. | 99·50 | 100 50 |
| Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr. | —·— | —·— |
| Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr. | 110·25 | 111 25 |
| „ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr. | 110·25 | 111 25 |
| „ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr. | 99 20 | 100·20 |
| **J. Losy** (za sztukę). | | |
| Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. | 20 70 | 21 70 |
| Zakład kred. dla hand i przem. 100 zł | 479·— | 490·— |
| Clary 40 zł. m. k. | 156·— | 166·— |
| Pożyczka miasta Insbruku 20 zł. | 78·— | 83 60 |
| Losy miasta Krakowa 20 zł. | 85·— | 91·— |
| Pożyczka miasta Lublany 20 zł. | 68 | 72·— |
| Palfy 40 zł. m. k. | 164·— | 173·50 |
| Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. | 53 85 | 55·85 |
| Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. | 28·80 | 29·80 |
| Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł. | 66·— | 70·— |
| Salma 40 zł. mk. | 228·— | 233·— |
| Pożyczka miasta Salzburga 20 zł. | 77·— | 81·— |
| St. Genois 40 zł. mk. | —·— | —·— |
| Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł. | —·— | —·— |
| „ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr. | —·— | —·— |
| „ „ Tryestu 50 zł. 4 pr. | 230·— | 300·— |
| **K. Akcye** banków (za sztukę). | | |
| Banku Anglo-Austr. 240 kor. | 284·— | 285·— |
| Peszt. banku handl. 500 zł. | 2880·— | 2890·— |
| Zakł. kred. dla handlu i przem. | —·— | —·— |
| Węg. banku kredyt. 200 zł. | 799 50 | 800 50 |
| Dolno austr. tow. esk. 500 zł. | 533·— | 535·— |
| Galic. banku hip. 200 zł. | 546·— | 547 50 |
| „ „ dla handl. i przem. 200 zł. | 270·— | 290·— |
| Banku dla krajów koronnych 200 zł. | 446 60 | 448 60 |
| „ Austro-węg. 1400 k. | 1630·— | 1632·— |
| „ Związk. (Unionbank) 200 zł. | 555·— | 557·— |
| Czeskiego banku związkowego 100 zł. | 249·— | 250·— |
| Zivnosteńska banka 100 zł. | 249·— | 250·— |
| **L. Akcye** Przedsiębiorstw transportowych. | | |
| Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł. | 434·— | 439·— |
| „ „ „ akcye zakład. 200 zł | 415·— | 425·— |
| Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk. | 5500·— | 5520 |
| Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł. | —·— | —·— |
| Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł. | —·— | —·— |
| „ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł. | 582·— | 585·— |
| „ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł. | 392·— | 400·— |
| „ państwowych 200 zł. | —·— | —·— |
| „ południowej 200 zł. | —·— | —·— |
| „ węg. galic. I. 200 zł. | 403 75 | 407 75 |
| Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk. | 892·— | 898·— |
| **M. Akcye** Przedsiębiorstw przemysłowych. | | |
| Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł. | 654·— | 660·— |
| Galic. karpackie naft. tow. 500 kor. | 1113·— | 1125·— |
| Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł. | 485·— | 487·— |
| Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł. | 2305·— | 2315·— |
| Schodnicy 500 kor. | 703·— | 714·— |
| Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków | —·— | |
| Trifail. tow. kop. węgla 70 zł. | 307 50 | 308·— |
| **N. WEKSLE.** | | |
| Berlin za 100 marek 5 pr. | 117 60 | 117 80 |
| Londyn za 10 funt. szt. 4 pr. | 239·42 | 239·62 |
| Paryż za 100 franków | 95 25 | 95 35 |
| Petersburg za 100 rubli 5½ pr. | —·— | —·— |
| Niemieckie banki | 117 60 | 117 90 |
| Włoskie banki | 95·35 | 95 35 |
| Francuskie banki | 95·10 | 95 20 |
| Szwajcarskie banki | 95·10 | 95·20 |
| **O. WALUTY.** | | |
| Dukat cesarski | 11·34 | 11·38 |
| Austr. węg. 8 guld. złota moneta | —·— | —·— |
| 20-frankówka | 19·08 | 19 10 |
| 20-markówka | 23 51 | 23·59 |
| Rosyjski półimperyał | —·— | —·— |
| Niemieckie banknoty za 100 marek | 117 55 | 117 75 |
| Włoskie banknoty za 100 lir | 95·27½ | 95 37½ |
| Ruble | 2·54¼ | 2·54¾ |

# DZIENNIK URZĘDOWY.

## Licytacye.

L. cz. E 732/4 (4) (9603 1—3)

Dnia 9. grudnia 1904 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11, licytacya realności objętych whl. 59, 60, 218, 229, 232, 278 i 1/6 części realności whl. 205 ks. gr. gm. kat. Krościenko koło Chyrowa, wraz z przynależnościami.

Nieruchomości te są ocenione:

a) realność whl. 59 na 39.777 kor.
b) realność whl. 60 na 1395 kor.
c) realność whl. 218 na 240 kor.
d) realność whl. 229 na 150 kor.
e) realność whl. 232 na 350 kor.
f) realność whl. 278 na 50 kor.
g) 1/6 część realności whl. 205 na 116 kor. 66 hal., przynależności zaś realności whl. 59 na 89 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi za 1) realność whl. 59 — 26.571 kor., 2) za realność whl. 60 — 930 kor., 3) za realność whl. 218 — 160 kor., 4) za realność whl. 229 — 100 kor., 5) za realność whl. 232 — 233 kor. 33 hal., 6) za realność whl. 278 — 33 kor. 33 hal., 7) za 1/6 część realności whl. 205 77 kor. 77 hal.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dobromil, dnia 7. listopada 1904.

---

L. cz. E. 1058/4 (6) (9604 1—3)

Dnia 9 grudnia 1904 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 11, licytacya 6/12 i 15/144 części czyli w stosunku do całości 28/48 części realności objętej whl. 48 Huczko II. wraz z młynem wodnym o 2 kołach i 2 kamieniach.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 7910 kor. 33 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 5273 kor. 33 hal.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dobromil, dnia 7. listopada 1904.

---

L. cz. E. 1526/4 (5) (9602 1—3)

Dnia 9. grudnia 1904 o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11, licytacya realności objętej whl. 399 Krościenko ad Chyrów.

Nieruchomość ta jest ocenioną na 6675 kor. 40 hal

Najniższa cena wynosi 4450 kor. 27 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dobromil, dnia 8. listopada 1904.

---

L. cz. E. 472/4 (4) (9609)

Dnia 1. grudnia 1904 o godz. 9½ rano odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, Nr. biura II., licytacya realności lwh. 1645, 1738 ks. gr. gm. kat. Niepołomice.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione ad I. na 280 kor., ad II. na 40 kor.

Najniższa cena wynosi ad I. 186 kor. 66 hal., ad II. 26 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w tut. sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Niepołomice, 2. listopada 1904.

do L. 34.859/04 (9511 2—3)

## Obwieszczenie licytacyi.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Krakowie rozpisuje 2 względnie 3 publiczną licytacyę w celu wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od mięsa w okręgach poborowych niżej wyszczególnionych a to albo bezwarunkowo na trzy lata 1905, 1906 i 1907, albo też na rok 1905 bezwarunkowo z milczącem przedłużeniem na dalsze dwa lata 1906 i 1907.

Oferty pisemne zaopatrzone w wadyum w wysokości 10% ceny wywołania mają być wnoszone jedynie do rąk Dyrektora krakowskiego okręgu skarbowego i to tylko do godziny 9 przed południem dnia 6 grudnia 1904.

Warunki licytacyjne, jakoteż wykaz miejscowości należących do niżej poszczególnionych okręgów poborowych można przeglądać w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Krakowie, tudzież w Nadzorach c. k. straży skarbowej w Bochni, Chrzanowie, Krakowie (miasto), Krakowie (okręg), Krzeszowicach, Trzebini i Wieliczce.

Kwity depozytowe opiewające na złożone wadya lub kaucye, jakoteż książeczki wkładkowe kas oszczędności, jako wadya licytacyjne nie będą przyjmowane.

| L. porządk. | Przedmiot dzierżawy | Nazwa okręgu poborowego | Cena wywołania wynosi kor. | h | Wadyum licytacyjne wynosi kor. | h | Czas trwania dzierżawy | Ustna licytacya odbędzie się | Uwagi |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 1 | Prawo poboru podatku spożywczego od mięsa | Dobczyce | 4648 | 50 | 465 | — | Bezwarunkowo trzy lata 1905, 1906, 1907 lub też jeden rok 1905 bezwarunkowo z milczącem przedłużeniem na dalsze dwa lata 1906 i 1907. | W dniu 6. grudnia 1904 o godzinie 9 przed południem w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Krakowie II. piętro drzwi Nr. 7. | III. licytacya |
| 2 | | Gdów | 2468 | — | 247 | — | | | |
| 5 | | Krzeszowice | 9504 | — | 951 | — | | | II. licytacya |
| 4 | | Siepraw | 2 02 | 88 | 211 | — | | | III. licytacya |
| 5 | | Skawina | 4700 | — | 470 | — | | | |
| 6 | | Wieliczka | 9039 | — | 904 | — | | | II. licytacya |

**C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.**

Kraków, dnia 6. listopada 1904.

---

L. cz. E. 518/4 (4) (9534 3—3)

Na żądanie Sebastyana Delekty, zastąpionego przez pełnomocnika Błażeja Delektę, odbędzie się dnia 16. grudnia 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19 w Nisku, licytacya 1/4 części realności lwh. 608 gm. Kamień wraz z przynależnościami, składającemi się z zasiewów.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 40 kor., przynależności zaś na 31 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 47 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nisko, dnia 15. listopada 1904.

---

L. cz. E. 1296/4 (4) (9649)

Dnia 30. listopada 1904 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19 licytacya posiadłości whl. 212 ks. gr. gminy Popielniki objętej, wraz z przynależnościami, składającemi się z budynków, studni i inwentarza żywego.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1077 kor. 45 hal., przynależności zaś na 74 kor.

Najniższa cena wynosi 767 kor. 64 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zabłotów, dnia 10. listopada 1904.

---

L. cz. E. 379/4 (8) (9648)

Na żądanie Schulima Szapiry odbędzie się dnia 30. listopada 1904 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. w Załoźcach, licytacya a) połowy realności objętej whl. 4 ks. gr. gm. kat. Litowisko, b) całej realności objętej whl. 6 ks gr. gm. kat. Litowisko, wraz z przynależnościami, składającemi się z domu, stodoły, komórki i chleba.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione ad a) na 172 kor., ad b) na 100 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 26 kor., ad b) 66 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokół ocenienia wyciąg katastralny, i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Załoźce, dnia 28. października 1904.

---

L. cz. E. 904/4 (12) (9647)

Dnia 5. grudnia 1904 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym relicytacya 1/4 części realności whl. 405 gm. Niżniów objętej składającej się z parc. bud 529 Nr. domu 209, na której znajduje się dom mieszkalny, oficyny i budynki gospodarcze.

Nieruchomość, wystawiona na relicytacyę, jest oceniona a mianowicie plac podbudowlany w 1/4 części na 100 kor., a budynki w 1/4 części na 750 kor. z czego potrącić należy 200 kor. jako wartość wpisanego na karcie C powyższej cząstki realności prawa dożywotniego mieszkania i wykonywania rzemiosła stolarskiego na rzecz Schlomy Kirschnera.

Najniższa cena wynosi 325 kor., poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tłumacz, dnia 10. listopada 1904.

---

L. cz. E. 1127/4 (5) (9638)

Dnia 15. grudnia 1904 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 14 sądu tutejszego licytacya całej realności lwb. 172 gminy Bożyków wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1660 kor., przynależności zaś na 20 kor.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 1126 kor. 67 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Podhajce, dnia 15. listopada 1904.

---

L. cz. E. V. 1074/4 (8) (9628)

Dnia 2. grudnia 1904 o godz. 9 rano, odbędzie się w biurze Nr 31 tut. sądu licytacya 1/7 części realności lwh. 552 gm. Jamnica ocenionej na 295 kor. 71 hal., 1/7 części lwh 854 gm. Jamnica ocenionej na 75 kor. 71 hal., 1/7 części z połowy realności lwh. 554 gm. Jamnica ocenionej 21 na kor. 44 hal.

Najniższa cena 1/7 części realności lwh. 552 gm. Jamnica wynosi 197 kor. 14 hal., 1/7 części realności lwh. 854 gm. Jamnica wynosi 50 kor. 48 hal., 1/7 części z połowy realności lwh. 554 gm. Jamnica wynosi 14 kor. 30 hal., poniżej których sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, biuro Nr. 35.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Stanisławów, 25. października 1904.

---

L. cz. E. 308/4 (8) (9641)

Na żądanie Mojżesza Günzberga kupca w Lisku, odbędzie się dnia 16. grudnia 1904, o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 5, licytacya połowy realności lwh. 48 (dom piątrowy murowany) i 49 (dom parterowy) ks. gr. gm. Sieniawy.

Zlicytować się mająca połowa realności lwh. 48 jest oceniona na 6234 kor. 40 hal., a połowa realności lwh. 49 na 2098 kor. 20 hal.

Najniższa cena wynosi 3112 kor. 20 hal. względnie 1049 kor. 10 hal., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sieniawa, dnia 5. listopada 1904.

---

L. cz. E. 766/4 (9) (9544)

Dnia 9. grudnia 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. II., odbędzie się licytacya a) połowy realności whl. 39, b) całej realności whl. 40 ks gr. gm. Siółko, wraz z przynależnościami.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione ad a) na 252 kor. 50 hal., ad b) na 200 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 168 kor. 33 hal., ad b) 133 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wojniłów, dnia 8. listopada 1904.

---

Do l. 1199/1904. (9582)

Celem zabezpieczenia dostawy drzewa budulcowego i materyałów tartych, tudzież materyałów murarskich, nafty, smarów i różnych artykułów sklepowych dla saliny w Kosowie w roku 1905, odbędzie się dnia 30. listopada 1904 o godz. 10 przed południem w c. k. Zarządzie salinarnym w Kosowie licytacya za pomocą ofert pisemnych.

Przybliżona ilość dostawić się mających materyałów przedstawia według cen wywoławczych wartość 10.665 kor.

Bliższe wiadomości co do ilości poszczególnych materyałów, co do warunków licytacyjnych i t. p. zasięgnąć można w c. k. Zarządzie salinarnym w Kosowie w godzinach urzędowych.

C. k. Zarząd salinarny.

Kosów, dnia 15. listopada 1904.

---

L. cz. E. 2662/4, E 2474/4, E. 2665/4 (9642)

W sądzie tutejszym odbędzie się licytacya następujących nieruchomości:

1. Gospodarstwa wiejskiego w Lubowie Nr. 388 wyk. hip. ocenionego na 557 kor. dnia 30. grudnia 1904 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. 7.

2. Gospodarstwa wiejskiego w Sokalu Nr. 936 wyk. hip. ocenionego na 1457 kor. 20 hal. dnia 12. grudnia 1904 o godz. 9½ przed południem w biurze Nr. 7.

3. a) gospodarstwa wiejskiego w Sawczynie Nr. 28 wyk. hip. ocenionego na 2961 kor., b) gospodarstwa wiejskiego w Sawczynie Nr. 92 wyk. hip. ocenionego na 319 kor. 80 hal., c) gospodarstwa wiejskiego w Opulsku Nr. 16 wyk. hip. ocenionego na 450 kor. dnia 21 grudnia 1904 o godz. 10 przed południem w biurze Nr. 17.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad 1. 371 kor. 34 hal., ad 2. 971 kor. 47 hal., ad 3 a) 1974 kor., ad 3. b) 213 kor. 20 hal., ad 3 c) 300 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sokal, dnia 11. listopada 1904.

---

# Upadłości.

L. cz. S. 2/4 (1) (9595 2—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie zezwolił na otwarcie kupieckiego konkursu do majątku Arona Mendla 2 im. Rikowera, kupca w Zborowie zarejestrowanego pod firmą „A. M. Rikower“ do

prowadzenia handlu przędziwem jakoteż do prywatnego majątku jego gdziekolwiek położonego.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. sędziego powiatowego dr. Rubczyńskiego, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. dr. Wacyka adw. kraj. w Zborowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 30. listopada 1904, godz. 10 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Zborowie, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 15. stycznia 1905 a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 31. stycznia 1905 godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzycieli, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej Gazety Lwowskiej.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Zborowie lub w pobliżu Zborowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika do doręczeń w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Złoczów, dnia 7. listopada 1904.

---

L. cz. S. 4/4 (4) (9621)

Ogłoszenie.

W konkursie Barucha Beittel na wniosek wierzycieli, jawiących się na audyencyi wyborczej zatwierdzono zawiadowcą masy p. adw. dr. Adolfa Menkesa, zastępcą zaś jego ustanowiono p. dr. Sumuela Grudera kandydata adw. we Lwowie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 12. listopada 1904.

---

L. cz. S. 3/4 (2) (9656 1—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Mendla Gottfurchta handlarza kożuchami w Tyśmienicy.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radcę sądowego Mayera w Tyśmienicy zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adw. dr. Leona Weihraucha w Tyśmienicy.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 22. listopada 1904 godz. 10 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Tyśmienicy przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie albo w c. k. sądzie powiatowym w Tyśmienicy najdalej do dnia 6. grudnia 1904 a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 27. grudnia 1904 godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spólników będzie oddzielnie prowadzonem.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej Gazety Lwowskiej.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Tyśmienicy lub w pobliżu, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 5. listopada 1904,

---

L. cz S. 4/4 (3) (9657 1—3)

Edykt konkursowy.

C k sąd obwodowy w Stanisławowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Mojżesza Benczera handlarza kożuchami w Tyśmienicy.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądowego pana Mayera w Tyśmienicy zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana dr. Leona Weihraucha w Tyśmienicy.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 22. listopada 1904, godz. 10 przed południ. w c. k. sądzie, powiatowym w Tyśmienicy, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie powiatowym w Tyśmienicy najdalej do dnia 6. grudnia 1904 a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 27. grudnia 1904 godzina 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzycieli, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spólników będzie oddzielnie prowadzonem.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Tyśmienicy lub w pobliżu mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego: w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 5. listopada 1904.

---

L. cz. S. 1/1 409 (9627)

Uchwałą tego sądu z dnia 23. października 1901 l. cz. S. 1/1 (1) otworzony konkurs do majątku Altera Kornreicha uznaje się po myśli § 189 ord. konk. za ukończony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Rzeszów, 15. października 1904.

---

L. cz. S. 3 i 4/4 158—171 (9626)

W konkursie masy spadkowej Salamona Hübnera i Racheli Hübner wydział wierzycieli zawnioskował:

1. aby dobra Słobódka leśna objęte lwh. 64 dla większych posiadłości tutejszego sądu wraz z gruntami rustykalnymi sprzedać w drodze ofert z wolnej ręki.

2. aby inwentarz żywy i martwy rzeczonej majętności sprzedać osobno z wolnej ręki po cenach przy szacowaniu wypośrodkowanych.

3. aby byłemu tymczasowemu zarządcy upadłości adw. dr. Hullesowi przyznać z polikwidowanego honoraryum 2211 kor. 80 hal. kwotę 1100 kor. a tytułem zwrotu poczynionych wydatków 2108 kor. 25 hal.

Celem poddania tych wniosków pod uchwałę ogółu wierzycieli a względnie celem ustalenia roszczeń tymczasowego zarządcy co do wynagrodzenia i co do zwrotu poczynionych wydatków do dodatkowej likwidacyi wierzytelności zgłoszony po ogólnym termine likwidacyjnym tudzież do rokowań ugodowych co do zwolnienia od odpowiedzialności wekslowej niewłasnowolnej Rozalii Pileckiej przez wierzycieli konkursowych, zawzywa się wszystkich wierzycieli i c. k. uprz. galicyjski Bank hipoteczny jako wierzyciela hipotecznego majętności Słobódka leśna na dzień 30. listopada 1904 o godz. 9 przed południem do tut. sądu (sala Nr. 63).

W myśl § 256 ust. konk. nie mogą wierzyciele, którzy do powyższego terminu jawić się nie mogli, zaczepiać tego co przy powyższym terminie uchwalonem lub ustalonem będzie, również nie służy wierzycielom takim środek prawny usprawiedliwienia niestawiennictwa lub przywrócenia do pierwotnego stanu.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Kołomyja, dnia 18. listopada 1904.

---

# Konkursa.

L. 136.183 II. (9517 2—3)

KONKURS.

Na posadę ekspedyenta przy c. k Urzędzie pocztowym w Sienkowie ob. Radziechowa z poborami 3 klasy 5 stopnia i ryczałtem 504 kor. rocznie na służącego.

Podanie należy wnieść najpóźniej do 1. grudnia b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów dla Galicyi.
Lwów, dnia 12. listopada 1904.

---

# Rozmaite obwieszczenia.

L 15.711/pr. (9619 2—3)

Obwieszczenie.

Na mocy § 15. ordynacyi wyborczej powiatowej rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie tarnobrzeskim i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 28. grudnia, dla grupy gmin miejskich na 29. grudnia, dla grupy większych posiadłości na 30. grudnia bieżącego roku.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§ 12., 13., 14. ord. wyb. pow.).

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne, zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie tarnobrzeskim wybierają:

grupa większych posiadłości jedenastu (11) członków;

grupa miast i miasteczek trzech (3) członków;

grupa gmin wiejskich dwunastu (12) członków.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 17. listopada 1904.

---

L. cz. Vr. 1198/3 (1160) (9341 3—3)

C. k. Sąd krajowy karny w Krakowie w sprawie karnej przeciw Stanisławowi Skrzyszowskiemu i tow. o zbrodnię kradzieży popełnionych na Galicyjskich kolejach państwowych, stosownie do przepisu § 376 p. k. wzywa edyktem publicznym niewiadomych właścicieli przedmiotów niżej wymienionych, w przechowaniu sądowem znajdujących się, aby w przeciągu roku, od trzeciego ogłoszenia tego edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ prawa swoje do przedmiotów tych wykazali, gdyż inaczej takowe po bezskutecznym upływie powyższego terminu w drodze publicznej licytacyi sprzedane, a uzyskana cena kupna funduszowi przepadłości na rzecz Wys. c. k. Skarbu Państwa przekazaną zostanie.

## Opis przedmiotów.

**I. Rzeczy odebrane od konduktora kolejowego Stanisława Skrzyszowskiego.**

1. Lornetka czarna we futerale irchowym.
2. 22 monet srebrnych starych, 1 medal pamiątkowy Cesarza niem. Fryderyka, 2 monety miedziane, 2 medaliki, srebrny i mosiężny.
3. Krzyżyk złoty z łańcuszkiem, na krzyżyku turkus i 4 perełki.
4. Medalionik złoty owalny.
5. Pierścionek złoty damski z dyamencikiem.
6. Medalik srebrny z Matką Boską i łańcuszkiem srebrnym.
7. Broszka srebrna, u spodu złocona, wysadzana turkusami i 5 perełkami.
8. Broszka metalowa złocona z 4 koralami.
9. Broszka z dużego korala.
10. Para dziecinnych kolczykow złotych.
11. Trzy spinki złote gładkie do przodu
12. Spinka z koralem.
13. Dwie spinki srebrne.
14. Złoty pieścionek łańcuszkowy „bratek“ w środku granatek.
15. Pudełeczko kościane okrągłe.
16. Para kolczyków z dużych korali.
17. Para kolczyków złotych małych z koralikami.
18. Wisiorek srebrny z napisem „Dora“.
19. Dukat austryacki z Matką Boską.
20. Bransoleta srebrna łańcuszkowa z 4 brelokami.
21. Bransoleta srebrna obręcz graniasta z 4 brelokami.
22. Złota szpilka do krawatu z koroną, orłem i pogonią.
23. Szpilka złota z emalią niebieską.
24. Szpilka złota z dużym granatem.
25. Pudełko czarne z pierścionkiem złotym, gładkim z turkusem zielonym.
26. Pudełko czarne z parą złotych kolczyków z turkusami.
27. Pudełko pluszowe ciemno czerwone z parą kolczyków z dukatów złotych austr. z r. 1898.
28. Złoty zegarek damski dwukopertowy, na kopertach kwiatki emaliowane.
29. Zegarek złoty mniejszy jednokopertowy Nr. 30.356.
30. Zegarek srebrny męski remontoir, monogram „J. Z.“ z koroną Nr. 148.745.
31. Łańcuszek złoty męski z cienkich ogniw, wisiorek złoty, medal św. Jerzego.
32. Stary zegarek, antyk jednokopertowy.
33. Para spinek z cwancygierów.
34. Dewizka metalowa 3 ogniwkowa z mozaiką, wisiorek zielona żabka.
35. Szpilka do krawatu ze zielonym kamieniem.
36. Broszka z orłem polskim, czarnym krzyżem i gałązką.
37. Mały scyzoryk o 4 ostrzach.
38. Haczyk do zapinania bucików z kościaną rączką.
39. Cukierniczka srebrna o ścianach wyginanych, wewnątrz złocona.
40. Cukierniczka srebrna gładka, wewnątrz złocona.
41. Trzy puszki platerowane:
    a) na pastę do zębów,
    b) z pudrem,
    c) na mydło.
42. Cztery flakony z perfum:
    a) z przyrządem do rozpylania,
    b) Ed. Pinaut Odessa Deribas,
    c) Perfuma Violetta Nivea,
    d) Regia Gustaw Lose.
43. Kałamarz szklanny graniasty, osadzony na podstawie metalowej w kształcie suchych gałązek, z boku rożek kozicy.
44. Lusterko podręczne toaletowe firmy Schittelhelms Sohn we Wiedniu.
45. Naparstek złoty.
46. Pierścionek złoty damski ciemne złoto ze szafirem.
47. Pierścionek złoty damski ze szafirem, staroświecki z emalią niebieską.
48. Branzoleta srebrna kręcona obręcz na spojeniu kamyczek niebieski.
49. Branzoleta złota dęta z 8 wisiorkami.
50. Broszka złota z granatami.
51. Płaskie pudełko blaszane z papierosów „Niehl“.
52. Pudełeczko jubilerskie próżne.
53. Pudełeczko jubilerskie aksamitne ciemno czerwone.
54. Pudełko czworoboczne obciągnięte zewnątrz jasnym pstrym jedwabiem „Honbigaut“.
55. Próżne etui podłużne wyłożone wewnątrz niebieskim atłasem.
56. Sznurek korali na szyję długości 50 ctm.
57. Obrączka ślubna złota J. M. 18/8 1885.
58. Pierścionek sygnetowy z agatem.
59. Pudełeczko drewniane okrągłe ze spinkami i drobiazgami.
60. Pudełko wykładane złotym papierem.
61. Szpada ze srebrną rączką w pochwie ze szarej skóry.
62. Rewolwer wojskowy, niklowany sześciostrzałowy kalibru 9 mm. i 5 naboji.
63 Rewolwer pięciostrzałowy niklowany kalibru 7 mm. i 25 naboji.

**II. Rzeczy odebrane od konduktora kolejowego Juliana Szymańskiego.**

1. Sześć łyżek stołowych srebrnych.
2. Łyżeczka do miałkiego cukru ze znakiem firmy M. K.
3. Branzoleta złota z 11 ogniw większych, połączonych 3 rzędami takich samych mniejszych ogniw.
4. Bransoleta dęta srebrna pozłacana na wierzchu 3 perełki.
5. Etui małe podłużne z jasnej brunatnej skórki, wewnątrz 4 spinki do gorsu złote z perłami.
6. Pudełko blaszane z papierosami „Le Khedive“ firmy Edw. Laurenz.
7. Dwa notesiki w okładkach metalowych z widokami kościoła św. Szczepana i ratusza we Wiedniu.
8. Pudełeczko płaskie srebrne z wieczkiem, wewnątrz złocone.
9. Etui z jasnej skóry zawierające szklaneczkę, w niej łyżka, nóż i widelec firmy „August Sirk“.
10. Portmonetka drewniana czarno emaliowana, na wierzchu obrazek ze zaprzęgiem rosyjskim.
11. Lupa w niklowej oprawie, czarna rączka.

12. 7 starych monet srebrnych i moneta afrykańska z podobizną Krügera.
13. Trzy krzyżyki złote, dęte, jeden z gałązką winną, drugi z rubinkiem, trzeci ze szkiełkiem, wewnątrz fotografia Matki Boskiej.
14. Złoty cienki łańcuszek na szyję do medalionika.
15. Łańcuszek długi damski do zegarka z płaskich dużych ogniw.
16. Pierścionek męski, z zielonym kamieniem, okolonym 8 białymi kamieniami.
17. Sznurek korali.
18. Pudełko na zapałki z drzewa orzechowego.
19. Pudełko na zapałki żółte.
20. Dwie cygarniczki bursztynowe:
a) oprawa w srebro,
b) bursztynowa z pianką.
21. Dwie szczoteczki do wąsów, jedna w irchowym futerale, druga we futerale skórkowym.
22. Trzy pierścionki złote:
a) obrączka gładka z 3 turkusami i 2 perełkami,
b) z czerwonem oczkiem w oprawie ażurowej,
c) z niebieskiem oczkiem szafirowem.
23. Zegarek męski srebrny dwukopertowy Nr. 21.440 z łańcuszkiem z płaskich ogniw i brelok.
24. Scyzoryk w kościanej oprawie, 2 ostrza, korkociąg.
25. Zapalniczka drewniana, czarno emaliowana „Franzensbad“.
26. Cwikier w złotej oprawie z futerałem z czerwonej skóry.
27. Podłużny słoiczek szklanny na szczoteczki.
28. Dwie torebki skórzane damskie:
a) z podparciem ruchomem.
b) zielona z błyszczącej skóry.
29. Portfel skórzany.
30. Kałamarz bronzowy.
31. Dwa lusterka toaletowe:
a) z czarnej irchowej skóry,
b) owalne zamykane.
32. Reiszeug.
33. Książeczka do modlenia z napisem Królów Nieba módl się etc.
34. Trzy brzytwy „Butters Keen Raser“, „Klosskut J. Dobic Co Glasgow“, M. Trustworthy“.
35. Kałamarz w blaszanem etui, bloczek na bibułę, szczoteczka, lichtarzyk, napis „Juk“.
36. Portmonetka z brunatnej skóry — wewnątrz 13 kor.
37. Para kolczyków złotych z imitacyą brylantów.
38. Pudełko czarne drewniane wewnątrz 12 paczek pozłotki.
39. Sześć par rękawiczek skórkowych.
40. Futerko na szyję „Nerz Collier“.
41. Boa z czarnych piór.
42 Rewolwer sześciostrzałowy, niklowany, kalibru 9 mm.
43. Puszka z jasnego drzewa, toczona, z puszkiem do pudru.
44. Dwie paczki wanilii.
45. Lichtarz platerowany.
46. Książka kupiecka oprawna w płótno szare. napis „Proges i Trade mark“.
47. Dwa długie noże kuchenne.
48. Para trzewików dziecinnych ze żółtej skóry.
49. Para trzewików damskich ze żółtej skóry.
50. Para trzewików męskich cherveaux czarnych „Globus“.
51. Para kaloszy cienkich amerykańskich Nr. $5^1/_2$.
52. Pasek damski skórkowy, czarny z niklową klamrą.
53 Guma szeroka do obuwia około 1 m.
54. Para kalesonów białych trykotowych.
55. Sześć sztuczek materyi różnokolorowej.
56. Dwa kawałki klotu.
57. Kawałek płótna.
58. Prześcieradło z wyprutym znakiem „E. K“.
59. Dwie sztuczki haftów: a) wązki, b) szeroki.
60. 28 chustek do nosa białych, z tych 16 z kolorowymi szlakami.
61. Kołnierz odpruty z perskich baranków.
62. 3 pary skarpetek, 5 par pończoch damskich. 4 pary dziecinnych i 2 męskich wełnianych.
63. Ciemno granatowa chusteczka na szyję z białym szlakiem.
64. Dwa fartuszki czarne naszywane koronkami.
65. Kawałek materyi niebieskiej.

**III. Rzeczy odebrane od konduktora kolejowego Józefa Pilawskiego.**

1. Łańcuszek złoty 180 cm. cienki w etui skórkowem.
2. Etui z oliwkowego pluszu z branzoletą złotą z trzech obręczy, trzy opale, po bokach 2 perełki.
3. Zegarek złoty damski, koperty wyciskane, emalowane kwiatki Nr. 19.337.
4. Etui błyszczącą zieloną skórką obciągnięte wewnątrz garnitur ametystowy, broszka, 2 kolczyki i bransoleta.
5. Pierścionek z brylancikiem.
6. Dwa pierścionki męskie:
a) złoty sygnetowy z fioletowym agatem,
b) złoty z czerwonym kamieniem.
7. Medalion złoty owalny z emalią czarną.
8. Broszka złota owalna z turkusem.
9. Medalionik mały, złoty, z niebieską emalią.
10 Łańcuszek złoty na szyję z krzyżykiem złotym.
11. Pudełko kościane w kształcie słoika z lusterkiem.
12. Nitka z 30 koralami.

**IV. Rzeczy odebrane od konduktora kolejowego Józefa Sreniawskiego.**

1. Branzoleta złota, dęta, łańcuszkowa z 2 wisiorkami, kłodeczka i kluczyk z 4 turkusami i 4 perełkami.
2. Branzoleta złota, obręcz dęta, okrągła, na wierzchu ametyst w koszyczku.
3. Branzoleta złota, dęta, obręcz, gładka okrągła.
4. Branzoleta dęta metalowa.
5. Branzoleta srebrna, ogniwka owalne, jako wisiorek srebrna szarotka.
6. Sznurek korali.
7. Złoty zegarek damski remontoir „Tobias“ Nr. 32.487 14 karat. monogram rosyjski „A. P.“.
8. Zegarek stalowy oksydowany z napisem „Borel Neuchatel Nr. 7191.
9. Zegarek srebrny damski, jednokopertowy „Wacheron Geneve“ „Edit“ Nr. 8327.
10. Zegarek srebrny męski, dwukopertowy Nr. 32.602 wraz z łańcuszkiem srebrnym grubym i wisiorek głowa konia.
11. Złota szpilka do krawatu, dwie głowy końskie srebrne, uprząż ozdobiona 3 brylancikami, na szpilce osobno 1 brylant.
12. złota szpilka do krawatu, okrągła, ozdobiona kwiatkiem złotym z 3 brylancików, 1 perełka.
13. Szpilka metalowa do krawatu z imitacyą brylantu.
14. Broszka złota dęta, okrągła, we formie węzła w środku 1 perła i szafir.
15. Broszka złota w kształcie toporka i śruby, połączonych łańcuszkiem z kulką, przyczepiony liść złoty ażurowy z 2 turkusami.
16. Broszka złota we formie odłamanej gałązki na niej listek winogradu, 6 perełek.
17. Broszka złota, we formie ciążka do ćwiczeń, pod nią półksiężyc wysadzany 9 szmaragdami.
18. Broszka złota we f rmie dwóch równoległych trójbocznych pręcików, połączonych 3 poprzecznymi pręcikami, 3 dyamenty.
19. Broszka złota we formie gałązki z listkami, korale okrągłe.
20. Broszka metalowa ozdobiona imitacną brylantów i szmaragdu.
21. Szpilka do kapelusza, główka w kształcie kulki, pokrytej granatami.
22. Para kólczyków złotych, w kształcie owalnej obręczy, wysadzanej perełkami wewnątrz wisiorek z dużego owalnego zielonego kamienia.
23. Łańcuszek złoty na szyję w kształcie sznureczka skręconego, złote serduszko z trójlistkiem, ozdobionym 3 perełkami.
24. Złota dewizka, złożona z dwóch łańcuszków, jeden zakończony złotą harfą a drugi srebrnym zajączkiem.
25. Łańcuszek długi, żółty z karabinkiem, przegradzany imitowanemi perełkami.
26. Łańcuszek długi cienki, żółty z karabinkiem.
27. Sznureczek złoty z dwoma chwaścikami.
28. Chwaścik żółty ze złotym brelokiem.
29. Cieniutki łańcuszek złoty na szyję spinany maszynką.
30. Medalionik mały z wizerunkiem Pana Jezusa w oprawie mosiężnej.
31. Obrączka złota ażurowa.
32. Pierścionek damski złoty, w środku niebieska emalia, po bokach biała.
33 Pierścionek złoty z turkusem zielonym z boku 2 perełki.
34. Pierścionek złoty ze szafirem otoczonym brylancikami.
35. Pierścionek złoty z imitacyą brylantu.
36. Pierścionek złoty, od spodu gładka obrączka na wierzchu 1 turkusik i 1 perełka.
37. Pierścionek złoty z rautem.
38. Pierścionek podwójny, dwie cienkie obrączki, brylant i szafir.
39. Pierścionek męski, gładka obręcz, z czerwonym kamieniem.
40. Pierścionek złoty we formie czterokrotnie skręconego węża, ze śladami emalii, na głowie węża ciemno różowy kamień.
31. Malenki krzyżyk złoty i serduszko złote.
42. Branzoleta z ogniw srebrnych i złotych, brelok, naśladowanie starej srebrnej greckiej monety.
43. Stalowe bronzowawe pudełko płaskie na zapałki z psem.
44. Kościane białe pudełko na zapałki, w niem 11 spinek.
45. Papierośnica z czarnej groszkowej skóry, po bokach oprawna w srebro.
46. Nożyczki małe o żółtych ozdobnych rączkach, niklowane.
47. Lupa składana mała czarna.
48. Dwa puharki i 1 kubek złocony.
49. Portfel mały z brunatnej skóry z lusterkiem i tabliczką z celulozy, grzebyk.
50. Nowa portmonetka z czarnej groszkowej skóry z niklowym zamkiem.
51. Portmonetka z bronzowej ciemnej skóry napis: „Fremden Eintritt nicht gestattet“.
52. lornetka mała w oprawie z białego karbowanego metalu.
53. Sześć łyżek do kawy, z nich jedna srebrna.
54. Pulares z czarnej skóry z kwotą 1 kor. 28 hal.
55. Garnitur stołowy, łyżka, nóż i widelec srebrny ozdobione wypukłym ornamentem
56. Łyżka srebrna ze zatartym monogramem.
57. Łyżka platerowana.
58. Brzytwa angielska firmy Henkel Solingen.
59. Brzytwa w rogowej oprawie w białem karbowanem pudełku z celulozy.
60 Scyzoryk o dwóch ostrzach z korkociągiem, oprawa z perłowej masy.
61. Piórniczek drewniany z piórami.
62. Zegarek męski srebrny, dwukopertowy, czarno emaliowany, na kopertach jeździec na koniu i koń galopujący Nr. 2190 i łańcuszek mosiężny z brelokiem srebrna głowa konia.
63. Lusterko toaletowe podręczne owalne, oprawa drewniana, rączka stalowa.
64. Dwa flakony perfum pełne.
65. Dwie nowe szczotki do sukien.
66. Puszka blaszana z cykoryi, fabrykatu wrocławskiego z herbatą.
67. Puszka blaszana czerwona pełna herbaty.
68. Druga puszka na herbatę z herbatą.
69. Pudełko z dwoma mydełkami.
70. Pasek podwójny do ostrzenia brzytew, angielska firma.
71. Suknia czarna ze stanikiem.
72. Halka jedwabna w czarno-żółte prążki.
73. Bluzka jedwabna biała, w czarne paski.
74. Dwa kawałki odkrojonego sukna jedno brązowe, drugie jasno szare.
75. Dwa paski damskie jeden ze żółtą klamrą we formie liścia, drugi z klamrą podłużną, emalia czerwona.
76. Para kamaszy męskich czarnych.
77. Surdut męski czarny.
78. Trzy pary spodni męskich, zimowe ciemno szare, letnie w prążki i szewiotowe.
79. Pięć skórek oposumowych.
80. Kołnierz damski z królików farbowanych.
81. Sztuka materyi niebieskiej $6^1/_2$ m.
82. Sztuczka materyi jedwabnej $4^1/_2$.
83. 15 par damskich rękawiczek, 3 pary męskich, 7 rękawiczek bez pary, nowe.
84. Chustka koronkowa czarna.
85. Szalik koronkowy czarny.
86. Sztuczka białej mory.
87. Szal jedwabny z frendzlami.
88. Zwoje nici i jedwabiu kolorowego (filozela).
89. 47 chustek do nosa z różnymi znakami.
90. Sztuczka wąskiej pąsowej materyi.
91. Trzy szarfy jedwabne.
92. Wstążka jedwabna niebieska.
93. Sztuczka materyi brązowej (3 m. kamgaru).
94. Sztuczka materyi popielatej (9 m. szewiot).
95. Sztuczka materyi grubej.
96. Dwie sztuki materyi na ubrania męskie.

Kraków, dnia 4. listopada 1904.

---

L. cz. C. II. 377/4 (2) (9673)

Przeciw Emilowi Swierzyńskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Przemyślanach przez Izaka Türkischa pozew o oddanie 80 ctm. kartofli, 5 ctm. owsa, 5 ctm. żyta, 5 ctm. pszenicy.

Na podstawie pozwu z dnia 8. listopada 1904 C. II. 377/4 (1) wyznaczoną została rozprawa na dzień 23. listopada 1904 o 9 godz. rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dra J. Kohla w Przemyślanach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Przemyślany, dnia 18. listopada 1904.

---

# Doniesienia prywatne.


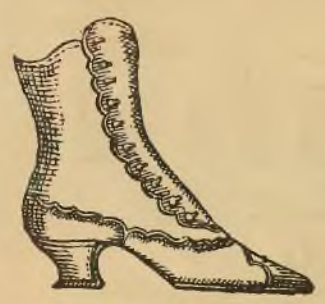

## Warszawski Magazyn i Pracownia obuwia
**damskiego i męskiego**

poleca

obuwie gotowe jak również zamówienia wykonuje starannie i szybko podług najnowszych fasonów. Jestem w możności zadowolić najwybredniejsze wymagania Szanownej P. T. Publiczności. Zamówienia z prowincyi załatwiam jak najrychlej Wystarczy zużyty bucik na miarę.

Z poważaniem

**J. WOJCIECHOWSKI, szewc z Warszawy,**
**Lwów, ul. Wałowa l. 11 A.**


## Kolej miejscowa Łupków-Cisna.

# OGŁOSZENIE.

Na mocy uchwały nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia, odbytego dnia 12. listopada 1904 r. we Lwowie, Towarzystwo akcyjne „Kolej miejscowa Łupków-Cisna“ wypłacać będzie począwszy od dnia 1. grudnia 1904 za opiewający na dywidendę za rok obrachunkowy 1903 kupon akcyi pierwszeństwa oznaczonych numerami od 1—2775 po 12 (dwanaście) koron.

Wypłata powyższej dywidendy nastąpi w Banku krajowym Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem we Lwowie lub filii tegoż Banku w Krakowie.

Lwów, dnia 13. listopada 1904.

RADA ZAWIADOWCZA.

(Przedruk nie będzie płacony).

## Po cenach

redakcyjnych ogłoszenia do wszystkich bez wyjątku dzienników **lwowskich, krakowskich, warszawskich, wiedeńskich, czeskich, francuskich etc.**, czasopism fachowych miejscowych, zamiejscowych i zagranicznych, zamówienia na klisze i rysunki do ogłoszeń, **prenumeratę na wszelkie pisma**

przyjmuje

**Ajencya dzienników i ogłoszeń SOKOŁOWSKIEGO**

**we Lwowie, Pasaż Hausmana l. 9.**

Kosztorysy gratis.

## Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

**Robię papierosy 5 centów od setki, Zamorska, ul. Hausnera 10.**

**Kamienica** w śródmieściu wolne lata korzystnie do nabycia, Jurystowski, ul. Kopernika 20 od 3—5.

**Kalendarze podkładkowe** z bibułą „Engla“ już nadeszły p leca **Seyfarth & Dydyński we Lwowie,** przy pl. Maryackim.

**Uczeń VII. klasy gimn.** poszukuje lekcyi za skromnem wynagrodzeniem. Lwów, poste-restante „Poliklet“.

**Nowości galanteryjne** z bronzu, skóry, drzewa, szkła i porcelany już nadeszły — poleca **Seyfarth & Dydyński we Lwowie,** przy pl Maryackim.

**Uczeń z wyższego gimnazyum.** wzorowo prowadzący się, prz z Dyrekcyę swego zakładu polecony a bardzo biedny, prosi o datki na uiszczenie czesnego które opłacić musi ponieważ w poprzednim półroczu z powodu choroby nie uczęszczał. Datki uprasza przesyłać pod N. N. do Administracyi Gazety Lwowskiej.

## Otyłość

usuwa prędko i pod gwarancyą nieszkodliwie Thielego herbata odtłuszczająca. Najlepsze świadectwa Paczka 2 kor. (zagranicą 2 kor. 50 hal. za zaliczką). **Apteka Zygmunta Ruckera pod srebrnym Orłem, Lwów.**

## Przekłady

dzieł naukowych (treści filozoficznej, socyologicznej, ekonomicznej i przyrodniczej) oraz beletrystycznych z języków: niemieckiego, francuskiego, angielskiego, ruskiego na polski, ewentualnie na niemiecki.

Dr. FELICYA NOSSIG, Lwów, ul. Ossolińskich l. 11, III. schody.

## Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgoręcej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy ul. św. Piotra i Pawła l. 5, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracyi naszego pisma, dla umożliwienia jej wyjazdu do Krakowa w celu kuracyi.

**Karety lekkie i mało używane**

w dobrym stanie do sprzedania. **Stromenger** fabryka powozów Lwów, Karola Ludwika 5.

**Tajemnice przyrody** zawarte w powieściach Zawe nego bawią i pouczają Powieści w cenie 1 kor. 20 hal., oraz droższe (1 kor. 88 hal.), przesyła za gotówkę lub za pobraniem Redakcya „Dźwigni“ Lwów.

**Nowość! Miód w plastrach!!** 1 klgr. 3 kor. bez opłaty portowej.

**Wyborny miód deserowy kuracyjny** w 5 klgr. blaszankach 6 kor. 60 hal. franco.

**Miód ten wysyłam także darmo** za wyświadczenie mi pewnej małej grzeczności, która nic nie kosztuje, bliżej listownie.

**Darmo** broszurki dr. Ciesielskiego o miodzie, żądajcie, **warto** przeczytać.

**P. Korzeniewicz,** em nauc. Iwanczany p

## Nędzarz!

złożony 11-letnią nieuleczalną chorobą, ojciec licznej rodziny, nie mającej co do ust włożyć, błaga o wsparcie. Oby Bóg poruszył serca litościwych osób, aby otworzyć raczyły dobroczynną dłoń swoją dla tych, których życie od 11 lat jest nieprzerwaną drogą krzyżową, a spełniając ten akt prawdziwie chrześciańskiego miłosierdzia, usłyszą słowa: „Coście uczynili dla jednego z tych opuszczonych, toście dla mnie uczynili“. Łaskawe datki przyjmuje pani K. Gajewska w Ustrobnej p. Krosno, „dla Nędzarza“. Powyższa prośba oparta jest na świadectwie choroby i nędzy.

**Reprezentacya**

Asekuracyi urzędników i konsorcyów

**„Beamten Vereinu“**

**we Lwowie, ul. Kopernika 7**

udziela objaśnień w sprawach asekuracyjnych wszelkich kombinacyj i załatwia

**Pożyczki**

dla P. T. urzędników, profesorów i oficerów w ogólności za kondyktem i bez kondyktu.

**Wykonuje najtaniej**

wszelkie roboty rytownicze, pieczętarstwo i cyzelarstwo. Własny wyrób stampil **kauczukowych i metalowych.** Grawury na metalu i drogich kamieniach.

Monogramy, herby i guziki do uprzęży i liberyi. Szyldy rytowane i lane, tablice z blachy, prasowane dla straży i asekuracyjnych towarzystw. Marki pieczątkowe, znaki do wypalania z żelaza i blaszki szpuntowe. Skad **drukarń** kauczukowych i różnych farb.

**Art. Zakład Rytowniczy**

**A. ZIGMANNA**

**we Lwowie,**

**14. ul. Sykstuska 14.**

## Ogłoszenie.

**Półn. niem. LLOYD (Norddeut. Lloyd) Reprezentacya we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.**

**obniżył ceny jazdy**

**DO NOWEGO YORKU I BALTIMORE**

cesarskimi, największymi, najszybszymi parostatkami

**na koron 118,**

klasą III. od osoby.

Bilety jazdy, oraz bliższych wyjaśnień w sprawach podróży tak lądowych jak i morskich z Bremen do Ameryki, Australii, Afryki, Chin, Japonii etc. udziela:

**Reprezentacya półn. niem. Lloydu we Lwowie,**

**Pasaż Hausmana 9.**

**Lwów, Akademicka 2 a.**

## Richtera kotwiczne skrzynki budowlane

są tak znane i tak ulubione, że właściwie nie potrzebują żadnego dalszego polecania; **są one od lat 25 najmilszą dla dzieci zabawką,** którą ukształtować można przez dokupienie zupełnie odpowiednich **skrzynek dopełniających** do coraz więcej zajmującej i do coraz więcej pouczającej.

Od kilku lat może być każda kotwiczna skrzynka budowlana także systematycznie dopełnioną przez prędko ulubione opatentowane

**kotwiczne skrzynki mostowe**

tak, że dzieci po dokupieniu takiej skrzynki wystawiać także mogą wspaniałe żelazne mosty. Bliższe szczegóły znajdują się w ilustrowanym cenniku skrzynek budowlanych Nr. , który na żądanie chętnie się wysyła i który zawiera liczne **bardzo zajmujące oceny z wszechświatowej wystawy w St. Louis.**

**Richtera kotwiczne skrzynki budowlane i kotwiczne skrzynki mostowe,** jako też **kotwiczne zabawki mozajkowe** i inne bardzo zajmujące **układanki** są we wszystkich lepszych handlach z zabawkami po cenie od K. —·75, 1·50, 3·— i wyżej do nabycia. Z powodu jednak licznych naśladownictw trzeba być przy kupnie bardzo ostrożnym i każdą skrzynkę **bez** sławnej marki ochronnej **Kotwicy** trzeba **odrzucać jako nieprawdziwą;** byłoby nie rozsądnie, **wydawać na próżno** swój dobry pieniądz na **mało wartościowe naśladownictwo. Kto lubi muzykę, ten niech też zażąda cennika sławnych instrumentów muzycznych Imperator i Libellion.**

**F. Ad. RICHTER & Cie.,**

Król. nadw. i szambelańscy dostawcy.

**Kantor i skład: I. Operngasse 16, WIEDEŃ.**

Fabryka XIII/1 (Hietzing).

**Rudolstadt, Norymberga, Olten, Rotterdam, St. Petersburg, New-York.**

**Ważne i dogodne dla P. T. Inserentów**

czasopismo

# PRZEŁOM

Tygodnik społeczny

**dla urzędników prywatnych wszelkich kategoryi**

**Przedpłata na „Przełom“ z przes. pocztową wynosi:**

| | z góry całorocznie | półrocznie | kwartalnie |
|---|---|---|---|
| **w Austro-Węgrzech** | 9 K. | 5 K. — hal. | 3 K. — hal. |
| **w Niemczech** | 9 m. | 5 m. — f. | 3 m. — f. |
| **w Rossyi** | 5 rs. | 2 rs. 50 kp. | 1 rs. 40 kp. |

Adres Redakcyi i Administracyi »Przełomu« **Lwów, ul. Wilkowskiego l. 2.**

Ogłoszenia i przedpłatę przyjmuje oprócz Administracyi wyłącznie Biuro ogłoszeń St. Sokołowskiego we Lwowie, Pasaż Hausmana. Numery okazowe gratis i opłatnie.

**Przedsiębiorstwo przewozu i transportu mebli**

# JÓZEF J. LEINKAUF

**Lwów, plac Smolki 3,**

poleca

**swoje nowe sprowadzone wozy meblowe.**

Przedsiębiorstwo dowozowe c. k. austr. kolei państwowych.

Spedycye wszelkiego rodzaju.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.

Papier z fabryki Braci Fiałkowskich.